Nr 113. Dnia 22 maja. Poniedziałek. Dnia 10 (22) maja 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: śś. Julji P. M. i Heleny.
Jutro: ś. Dezyderjusza B.
Środa: ś. Joanny Wdowy.
Czwartek: śś. Grzegorza VII i Urbana PP.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 58
Zachód „ „ 7 „ 56.

Długość dnia godzin 15 minut 58
Przybyło „ „ 8 „ 20.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ś. Filipa Nerjusza Wyznawcy.
Sobota: śś. Magdaleny de Pazzis i Jana P.
Niedziela: Zesłanie Ducha Św.—Germana.
Poniedziałek: Świętny.—ś. Teodozji M.

— W dniu wczorajszym odbyły się nabożeństwa odpustowe w trzech kościołach, mianowicie: w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) na Nowem-mieście, na cześć św. Weroniki z Julianu, odłożone z d. 17-go b. m., oraz w kościołach św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Antoniego (po-reformackim) św. Jana Nepomocena, odłożone z dnia 16 b. m.

W kościele św. Kazimierza wotywę przed ołtarzem uroczystującej świętej odprawił Jks T. Matuszewski, regens konsystorza.

Sumę celebrował Jks. L. Jungowski, regens konsystorza, proboszcz parafji N. Marji Panny,—w czasie zaś sumy głosił słowo Boże Jks. K. Ruszkiewicz, sędzia surogat konsystorza.

W kościele św. Anny celebransem sumy był Jks. J. Rutkowski, rektor miejscowego kościoła,— kazania wypowiedzieli: w czasie sumy Jks. Ł. Janczak, profesor instytutu pedagogicznego w Siennicy, podczas nieszpór Jks. Dębicki, wikarjusz kościoła św. Trójcy na Solcu.

— W kościele św. Antoniego sumę celebrował Jks. W. Jackowski, słowo zaś Boże w czasie tejże głosił Jks. R. Krukowski.

— W kościele archikatedralnym św. Jana wotywę literacką odprawił Jks. Dębnicki, miejscowy wikarjusz, który też podczas sumy wypowiedział kazanie; celebransem Mszy wielkiej był JEks. Jks. Sotkiewicz, kanonik metropolitalny, administrator archidjecezji.

Na chórze wielkim wykonano Mszę kompozycji Brosiga (F. moł) na graduale psalm Gottwalda, na ofertorjum „Ojcze nasz“ St. Moniuszki.

W dniu jutrzejszym w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej odbędzie się siódma z kolei nowenna do św. Antoniego Padewskiego, obchodzona nabożeństwem z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem, które wypowie Jks. F. Sulimierski.

Nowenny do św. Antoniego obchodzą też we wtorki kościoły: św. Anny (po-bernardyński) i św. Antoniego (po-reformacki).

Przegląd polityczny.

W piątek komisja parlamentu niemieckiego dokonała dzieła zagłady na monopolu tytoniowym, większością 21 głosów przeciw 3, odrzucając resztę artykułów projektu; ażeby zaś raz na zawsze pożądliwości księcia Bismarcka usunąć z przed oczu tytoń, jako źródło dochodów dla państwa, przyjęto rezolucję członka centrum, dep. Lingensa, oświadczającą, iż parlament nie uważa wyższego opodatkowania tytoniu za rzecz pożądaną. Uchwała ta zapewne obojętną już będzie na teraz, gdyż jak zapewniają półurzędowe organa ks. Bismarcka, kanclerz niemiecki rozstał się z myślą wszelkich reform podatkowych, pozostawiając odpowiedzialność wobec przyszłości za potępienie śmiałych idei swoich na polu gospodarczej polityki samemuż parlamentowi. Kanclerz spodziewa się, że i dzisiejsza większość liberalno-postępowa będzie miała swoją Kanossę — tytoniową, i że niewiele lat upłynie, kiedy ci, co najgłośniej krzyczą dzisiaj przeciw targnięciu się kanclerza na jedną z najpotężniejszych sił narodowego przemysłu, sami prosić go przyjdą o — monopol. Stronnictwo centrum, stawiąc wniosek dep. Lingensa, argumentowało, iż skarb niemiecki nie potrzebuje dziś wzmocnienia dochodów, skoro, jak przyznał sekretarz skarbu, Scholtz, nadwyżka przychodów wyniesie w obecnym roku 20 miljonów marek. Komisja zamyśla przedstawić swe sprawozdanie parlamentowi d. 6 czerwca; spodziewają się zaś, iż tenże około d. 13 t. m. przystąpi do obrad nad sprawozdaniem. Ks. Bismarck zdaje się być tak zniechęconym opozycją parlamentu, iż wątpią, ażeby zechciał przybyć osobiście do izby, dla obrony swojego projektu, jakkolwiek nie można zaprzeczyć, że pokusę powinienby mieć wielką do wyrzeczenia ostatniego słowa w kwestji, która od roku rozniecała tyle namiętności na przestrzeni całych Niemiec.

Flagi mocarstw zachodnio-europejskich powiewają już w porcie aleksandryjskim; w piątek po południu przybyła tamże korweta angielska „Bittern“, nazajutrz zaś rano spodziewano się nadpłynięcia pancernika „Invincible“ z admirałem Seymourem na pokładzie, tudzież reszty okrętów; wogóle eskadra, której powierzono wykonanie „domonstracji” na wodach egipskich, składa się z 3 angielskich (pod Seymourem) i 3 francuskich (pod admirałem Konradem) pancerników; reszta floty pozostała tymczasowo w zatoce kreteńskiej Suda, dokąd d. 19 b. m. nadpłynęła także korweta turecka pod admirałem Husseinem Kiritli baszą. Pytanie teraz, jaki charakter nosić będzie dalsza akcja dyplomatyczna Francji i Anglji, poparta przez demonstrację flot? Agencja Havasa nazywa przedwczesnem doniesienie, jakoby konsulowie Malet i Sienkiewicz mieli zażądać w Kairze rozpuszczenia armji i wygnania buntowniczych bejów.

Natomiast *Polit. Corresp.* dowiaduje się, iż mocarstwa zachodnie przedewszystkiem zażądają modyfikacji artykułu 34 egipskiego statutu organicznego, który określa prawo kontroli izby notablów nad budżetem. Inne również pogłoski pozwalają spodziewać się, że nietylko „obrona życia i mienia europejskich poddanych“, jak zapewniano we wtorek W. Portę; ale wogóle pewne głębiej w stosunki polityczne Egiptu sięgające reformy wewnętrzne zostaną przez Francję i Anglję postawione na porządku dziennym.

Zrozumiała rychło W. Porta, że apetyt rośnie w ciągu obiadu; to też nie ukołysała się oświadczeniami, które jej dnia 16 b. m. przedstawili lord Dufferin i margrabia de Noailles. Już dnia 17-go b. m. w nocy, rozesłał turecki minister spraw zagranicznych, Said basza, telegraficzny okólnik do reprezentantów Turcji przy dworach europejskich, w którym zastrzega wyłączne prawa sułtana do interwencji w Egipcie. Nawet w razie istotnego zagrożenia poddanych francusko-angielskich w Kairze, Turcja, jako państwo zwierzchnicze, ma pierwszy i niepodzielny obowiązek przywrócenia porządku i obrony zagrożonych; z prawa tego W. Porta nie omieszkałaby skorzystać w porozumieniu z mocarstwami i z chętnem przyjęciem od nich przyjaznych wskazówek. Zamiast tego, Anglja i Francja przestrzegają Turcję, ażeby nie chcąc utrudniać sytuacji w Egipcie, nie czyniła żadnego użytku ze swoich praw zwierzchniczych. Rozumowanie to Saida baszy jest ścisłem i logicznem, a nabiera ono praktycznej doniosłości, ponieważ nie można dziś już wątpić, że ks. Bismarck nie oszczędzi W. Porcie poufnej zachęty do obrony prawnego jej stanowiska.

Równocześnie, jakby na dane hasło *Journal de St.-Petersbourg* zamieszcza artykuł kładący nacisk

---

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 112.)

— Rzecz ciekawa, czemuż miałbym zmiatać gorzej...—odpowiedział.

— Jesteś czwartą człowieka zwyczajnego częścią...—zauważył Gaston.

— Dla równowagi przeto jeść powinienem cztery razy tyle, co człowiek zwyczajny.

— I mieć rozumu cztery razy tyle... — dodał któryś.

— Niezawodnie.. Pochlebiam też sobie, że...

— Że co?...—zapytał jeden, widząc, iż nie kończy zaczętego frazesu.

— Powiem to panom później, gdy się bliżej poznamy...

ROZDZIAŁ XXX.

W którym zagadka się nie rozwiązuje.

Dziś wyjeżdża się za Paryż, ale nie z Paryża. Dla wyjechania z Paryża jechać potrzeba daleko, daleko. W okolicach stolicy Francji, rozrzucającej się, dzięki drogom żelaznym, szeroko dokoła obwodu ufortyfikowanego, reprodukcja onej widzieć się daje we wsiach i miastach, w willach i budowlach samotnie rzuconych, we wszystkiem i na wszystkiem.

Wszystko nosi na sobie piętno grodu, dającego miastu ton. St. Denis, Wersal, St. Germain nazywają się St. Denis, Wersal, St. Germain, ale za to Paryż na małą skalę. Wsie imitują przedmieścia. Pałace, szopy nawet mają wzory swoje, wznoszące się bądź przy bulwarach, bądź przy ulicach. Role uprawne tak wyglądają, jakby się zabłąkały przypadkiem i pędziły żywot tymczasowy.

Dawniej działo się inaczej.

Janek nasz, wyszedłszy z domu, do którego go losy rzuciły, w towarzystwie de Balagny, znalazł się, po ujściu kroków kilkuset, na miejscu otwartem, na którem, na lewo, o ile przy blasku gwiazd dojrzeć mógł, ukazały się mu zarośla, na prawo linja długa, bielejąca się w ciemnościach nocnych.

— Co to?...—zapytał.

Towarzysz jego nic mu na zapytanie nie odpowiedział. De Balagny, prowadząc Janka, zachowywał milczenie, które przerwał nie pierwej, aż nagle błysnęła przed nimi powierzchnia wody.

— Ano...—rzekł wówczas—teraz ostrożnie...

A nie dowierzając snadź zręczności Janka, za rękę go ujął, podniósł i na grzbiet sobie zarzucił. Następnie po ścieżynie stromej zbiegł w dół, z grzbietu Janka spuścił i Janek ujrzał się w łódce, którą de Balagny wiosłem od brzegu odpychał. Łódka niebawem na głębię się wysunęła. De Balagny usiadł, wiosło ujął, łódkę zwrócił i ta pomknęła z nurtem, chwiejąc się z lekka na falach. Płynęła. Na firmamencie niebieskim gwiazdy pełgały; na prawo i na lewo wznosiły się ciemne wały brzegów; spodem, w zwierciadle wodnem, łamały się promienie złote, rozchodząc się tu smugami, ówdzie iskrami po odbijającym się w głębinach błękicie. A łódka mknęła; żeglarz milczał; Janek myślał. Myślał tak:

— Masz tobie... Dostałem się z deszczu pod rynnę... Porwanie mnie układać się poczyna w sceny komedji czy tragiedji... Śród swawolników byłem w Paryżu; ten, jak się zdaje, z Paryża mnie wywozi...

Nie omylił się w przypuszczeniu. Łódka płynęła z wodą, która unosiła ją coraz to dalej i dalej, śród ciemniejących na prawo i na lewo brzegów, tu nagich, ówdzie krzakami zarosłych, gdzieindziej budowlami przyodzianych. Płynęła szybko; woda ją unosiła; wioślarz to jeno czynił, że ją w prądzie trzymał, zresztą na miejscu swojem siedział nieruchomy prawie i milczący. Milczenie to nie podobało się Jankowi naszemu. Za niedobrą brał je wróżbę, ale istoty zagrażającej mu przykrości określić inaczej nie umiał, jak nudami.

— Jużci — myślał sobie — ani mnie utopi, ani zamorduje... Zawiezie gdzieś w miejsce odludne i odległe...

Przypuszczenie to poprowadziło go do obserwowania miejscowości. Zauważył, że znajduje się na rzece, nie mającej być żadną inną jeno Sekwaną, brzegiem której idąc naprzeciw prądu miałby na lewo Luwr, ratusz, słowem, Paryż, na prawo uniwersytet. Zanotował to sobie w pamięci, ażeby następnie orjentować się módz, wedle tego, do którego łódka przybije brzegu. Rozmyślał bowiem o ucieczce i układał sobie takową w formie projektu, powziętego na wszelki wypadek. Plan nawet w krótkości skreślił, a do wykonania onego potrzebną mu była wiadomość czasu, dla wymiarkowania jak długo musiałby iść brzegiem rzeki, ażeby się do Paryża dostać. I na czas przeto uwagę zwracał.

na prawa równoważne wszystkich mocarstw do dyplomatycznego wmięszania się w sprawę egipską i wymownie zastrzegające się przeciw tak zwanej „przewadze“ (*préponderance*) interesów Anglji i Francji w Egipcie. Półurzędowa zaś rzymska *Agence Stefania* rozsyła depeszę, wyrażającą zdziwienie, które od znanej noty z dnia 11 lutego b. r. nie porozumiewały się z resztą mocarstw w sprawie egipskiej, obecnie wystąpiły na własną rękę z interwencją. Depesza Stefaniego stawia przeto w problematycznem świetle oświadczenia p. Freycineta, iż mocarstwa zachodnie działają w zupełnem porozumieniu z resztą państw europejskich.

Wypływa ztąd, że krok Anglji i Francji wysłania wspólnej floty do Egiptu zaczyna budzić ogólne podejrzenie i niechęć u innych rządów, a widomym tej niechęci jest okólnik turecki i wysłanie Hussejna baszy do zatoki Suda, zkąd może się snadno pokierować nawa turecka ku Aleksandrji, dokąd według *Pol. Corresp.* już nawet Grecja wysełała dwie korwety.

Przypuszczamy, że sprawa egipska w dalszym rozwoju swoim wytworzy tyle kolizyj pomiędzy interesami mocarstw europejskich, iż okaże się potrzebnem rozpatrzenie jej na wspólnej konferencji.

Dnia 19 b. m. angielska izba gmin przyjęła po dwudniowych rozprawach nowy bil irlandzki Gladstone'a, zaprowadzający istny stan oblężenia na zielonej wyspie. Za bilem głosowało 383 deputowanych; a zatem konserwatyści i wielka część whigów przeciw 45, to jest irlandczycy. Z ogólnej cyfry głosów domyśleć się można, że znaczna część partji liberalnej powstrzymała się od głosowania, nie śmiejąc aprobować drakońskich środków, jakie postanawia bil represyjny, najsroższy jak zapamiętała Anglja od czasów Henryka VIII. Naturalnie, że bil ten niweczy wszelkie zamysły zbliżenia się Parnella do rządu.

Policja angielska zdaje się być już stanowczo na tropie morderców Cavendisha i Burkego. W nocy z d. 16 na 17 b. m. aresztowano na pokładzie statku „Egipt“ 10 osób, posądzonych o udział w morderstwie, tudzież wynaleziono powóz, w którym uciekali złoczyńcy. Według dublińskiego *Freeman's Journal* było ich czterech i udali się do Anglji: jeden przebrany za duchownego, dwóch za oficerów a jeden za mieszczanina.

Br. Z.

W obronie suchotników.

(*Art. nad.*)

W *Kurjerze warszawskim* z dnia 15-go maja r. b. wyczytaliśmy wiadomość, jakoby komisja lekarska, zwiedzając ogród szpitala wolskiego, przyszła do wniosku, iż miejscowość ta w zupełności kwalifikuje się na zakład leczniczy dla cierpiących na płuca i że w tym celu wystąpiono z projektem do rady miejskiej dobroczynności publicznej o odpowiednie urządzenie i przeniesienie zakładu leczniczego z Mieni do wyżej wspomnionej miejscowości.“

Zaiste, gdyby nie to, iż pismo, z którego wiadomość ową zaczerpnęliśmy, jest zwykle jak należy poinformowane, sądzilibyśmy, że mamy do czynienia z jakąś mistyfikacją lub popisem humorystycznym.

Jakto, więc znalazła się komisja lekarska, która przypuszcza możliwość urządzenia szpitala dla chorób piersiowych wśród przepełnionej kurzem z niebrukowanych ulic, wyziewami fabrycznemi i t. p., najniezdrowszej dzielnicy warszawskiej?

Czyż to szan. członkowie owej komisji zapomnieli, lub też nie wiedzą o tem, co w ciągu ostatniego dziesiątka lat zrobiono na świecie w kierunku racjonalnego leczenia suchot płucnych.

Alfą i omegą terapji suchot płucnych, jak to niemal wszystkie powagi w tym kierunku orzekły, jest tylko czyste, idealnie czyste powietrze; takiego zaś powietrza nie wśród miast wielkich, nie wśród dzielnic fabrycznych szukać potrzeba, lecz zdaleka od nich, wśród gór i ciszy leśnej, nietylko zdala od miast i fabryk, ale nawet zdala od większych dróg publicznych.

Z tego też względu w Anglji, pomimo wzorowego urządzenia szpitali, rezultaty leczenia suchot płucnych były dotąd liche, dopóki nie pomyślano o urządzeniu specjalnych szpitali na świeżem powietrzu, na wybrzeżu morskiem; dlatego też dziś w Niemczech z tego samego względu krzątają się w celu urządzenia specjalnych szpitali dla suchotników na wyspie Norderney, a we Francji nawet już w roku bieżącym *Assistance publique* wyasygnowała znaczne sumy na urządzenie szpitala dla suchotników na wybrzeżu Atlantyku, pomimo, że niektóre szpitale paryskie, szczególniej leżące za miastem (ekscentryczne), posiadają warunki hygieniczne tak świetne, o jakich nasze szpitale miejskie i zamiejskie i marzyć nie mogą.

A zresztą, po cóż nam szukać tak daleko, panowie, należący do owej komisji lekarskiej, mogli się dowiedzieć z pouczającego odczytu dra Dobrzyckiego, wygłoszonego parę miesięcy temu, jakie to są podstawy leczenia suchotników.

Sz. prelegent, lekarz leczniczy w Mieni, wykazał statystycznie ogromną różnicę śmiertelności suchotników w szpitalach warszawskich, a z drugiej strony w Mieni (70%, i 13%).

Rezultat taki (?) przypisuje dr D. wybornym warunkom sanitarnym, w jakich znajduje się lecznica w Mieni, a przedewszystkiem balsamicznemu powietrzu, które dostarczają lasy iglaste, otaczające ową miejscowość.

A więc panowie, należący do komisji lekarskiej, przez grubą nieświadomość czy też z innych powodów chcą zniweczyć tak wielce pożyteczną instytucję dla biednych suchotników, gdyż przeniesienie jej z Mieni do Warszawy znaczyłoby to samo, co oddanie chorych na pastwę tych samych, a nawet jeszcze gorszych warunków, w jakich się znajdują suchotnicy w naszych szpitalach warszawskich.

Wiemy z pewnością, że rada miejska warszawskiej dobroczynności nikogo nie upoważniała do projektowania nawet takiego przeniesienia lecznicy dla suchotników z Mieni za wolskie rogatki i pewni jesteśmy, że opinję kilku niekompetentnych ludzi odrzuci, a kraj nasz, tak ubogi pod względem zdrowotnych instytucyj, nie utraci i tego jedynego przytułku dla suchotników, lecz z czasem rozwinie go i nada mu coraz lepsze urządzenia i otoczy coraz troskliwszą opieką.

Dr Zaleski.

Towarzystwo wsparcia
dla artystów muzycznych.

Dola nauczyciela muzycznego nie jest bynajmniej różową...

Gdy niema pracownik taki wybitnego talentu, gdy nie posiada rozległych stosunków, zmuszony jest troszczyć się o lekcje, często bardzo licho płatne, a wreszcie, kiedy starość nadejdzie, siły osłabną i nie pozwolą już *biegać* po lekcjach, nauczyciel znajduje się nieraz w położeniu litości godnem...

Dochody za lepszych nawet czasów rzadko pozwalały odłożyć coś na „czarną godzinę“, na starość...

Otóż właśnie zapewniającem na starość nauczycielom muzycznym wprawdzie niewielki, lecz stały zasiłek — jest Towarzystwo wsparcia dla nauczycieli muzycznych i pozostałych po nich wdów i sierot.

Należący do Towarzystwa płaci składkę roczną, bardzo małą, gdyż jak dotąd, najwyżej kop. 45 i dostaje zasiłek, najwyższy w wysokości 60 rs., ale co rok.

Zresztą, odtychczas, zasiłek ten ma być zwiększony.

Wadą Towarzystwa, przynajmniej w ostatnich czasach, było przedewszystkiem słabe dawanie oznak życia, tak naprzykład, przez dwa lata nie zwołano wcale ogólnego zebrania członków i nie starano się o zwiększenie funduszów.

Na przyszłość jednak spodziewać się można, iż energja komitetu Towarzystwa będzie większa, co wróżyć nam pozwala wczorajsze zebranie uczestników Towarzystwa.

Wiceprezes komitetu p. Nagórny oznajmił obecnym, iż dotychczasowa ustawa Towarzystwa uledz ma zmianie, która aczkolwiek raz już przyjęta została przez ogólne zebranie, lecz z powodu upłynięcia od tego czasu już lat dwóch, wymaga nowego przyjęcia przed przedstawieniem jej właściwej władzy dla ostatecznego zatwierdzenia.

Według projektowanej reformy ustawy, składki uczestników Towarzystwa dzielić się mają na trzy klasy, a mianowicie na opłatę kop. 50, rs. 1 i rs. 2, a zasiłki odpowiednio do tego podwyższone będą do rs. 75, 120 i 180.

Zmianę tę bardzo pożądaną, uczestnikom bowiem Towarzystwa zapewniającą znaczniejszy zasiłek przy wcale nieuciążliwem zwiększeniu dla nich składki rocznej, obecni przyjęli jednozgodnie.

Stosowne więc w tym względzie podanie wystosowane będzie do władzy.

— Płyniemy już godzinę blisko... — w duchu myślał sobie — że zaś płyniemy z biegiem wody, a zatem, na przejście piechotą przestrzeni upłynionej, dwóch godzin potrzeba przynajmniej... Ucieczka moja odbędzie się w nocy, tak, ażebym równo z dnia świtaniem znaleść się mógł u bramy miejskiej... W bramie zatrzyma mnie warta... Pod opieką warty będę już o siebie spokojny... Ona mnie osłoni...

Projekt ten, powzięty na wszelki wypadek, układał się mu wmyśli wzarysach ogólnych, gdy łódka, zwróciwszy się na lewo, do brzegu przybiła. Stało się to nagle. Janek chciał brzeg rozpoznać, lecz de Balagny czasu mu na to nie dał, na ręce go chwytając i głowę mu własnym jego płaszczem okrywając. Janek nie widzieć nie mógł; mógł jeno czas miarkować. De Balagny ruszył z nim, szedł mniej więcej pół godziny, zatrzymał się i zakołatał. Kołatanie odbywało się w sposób szczególny. Po uderzeniu silnem następowała liczba pewna uderzeń słabych. Powtórzyło się to razy kilka; wreszcie słyszeć się dał gdzieś w górze niby głos kobiecy:

— Janie... to ty?...

— To ja...—była de Balagny odpowiedź.

W chwilę później usłyszał Janek z pod płaszcza szelest, skrzyp drzwi w zawiasach, i słowa wymówione głosem tym samym co brzmiał w górze.

— Czemuż tak późno?...

— Dziś wcale przyjść nie miałem...

— Nie spodziewaliśmy się też ciebie... Przychodzisz do sprawienia Franciszce niespodzianki...

— Nie... Tak wypadło...

— Przynosisz coś...—rzekła kobieta i nagle zawołała:—Na Boga!... dziecko!...

— Zdziwi cię, moja stara Joanno, dziecko to, gdy się onemu przypatrzysz bliżej...

Rozmowa powyższa odbywała się podczas, gdy drzwi jedne się zamykały, drugie otwierały za i przed idącym powoli de Balagny. Po przekroczeniu drzwi ostatnich, o wzrok Janka uderzyło światło i w tejże chwili płaszcz mu z głowy opadł i nogi ziemi dotknęły. Obejrzał się. Znajdował się w izbie schludnej, zaopatrzonej w sprzęty proste. Pod jedną ze ścian stał stół, na stole lampa. Ściany bez obić i ozdób, ale białe i czyste; sufit drewniany; w oknach, zewnątrz okienice szczelnie zamknięte, wewnątrz kraty żelazne; drzwi mocne i okute. Ze sprzętów przeniósł wzrok na ludzi, zatrzymując takowy na kobiecie. Spojrzał na nią, oczy spuścił, znów je podniósł i znów spuścił. Czuł na sobie wejrzenie jej, które mu zawadzało; zarazem zaś czuł pociąg, oczy jego ku postaci jej zwracający. Bywają postacie tego rodzaju. Popatrzywszy raz, chce się na nią popatrzyć raz drugi i trzeci i dziesiąty, jakby się znajdowało pod wpływem uroku nieprzepartego. Niekoniecznie piękność wpływ tego rodzaju wywiera. Kobieta, która Janka tak mocno zainteresowała, wcale piękną nie była. Przeciwnie. Postać jej przedstawiała sobą jeden z poszukiwanych przez malarzy modeli, służących do kreślenia czarownic. Stara, chuda, pochylona, siwowłosa, zielonooka, twarz miała żółtą i pomarszczoną, nos duży, szpiczasty, nakształt dzioba ptasiego zakrzywiony i ku brodzie się pochylający i dwa zęby, z których jeden wystawał z boku niby kieł, drugi sterczał z przodu. Brodawka na brodzie, siwą wygiętą do góry szczeciną porosła, nadawała obliczu kobiety wyraz dziwny— i ten to wyraz wywierał ów czar, o którym mówiliśmy wyżej.

Janek przypatrzeć by się jej chciał, ale ona na niego patrzała. Zadziwiała ona jego; zadziwiał on ją. Ona jednak oczów nie spuszczała, gdy on na nią wzrok podnosił; przypatrywała mu się przez chwilę, wreszcie, do de Balagny wzrok zwracając, zapytała:

— Toć to karzeł?...

— Karzeł...—była de Balagny odpowiedź.

— I gdzieżeś to spolował dziwoląga tego?...

— Znalazł się na drodze...

— Niby skarb... Hm?.... Zupełnie udały, może więc to i skarb... Kto wie... Zdarzają się wypadki nadzwyczajne...

De Balagny odpowiedział ramion ściśnieniem.

— Cóż z nim poczynać zamierzasz?...

— Przechować go przez dni parę...

— Przechowaćby go można tak długo, jakbyś zechciał, i... przechowywać potrzeba... — dodała tonem tajemniczym.

— Aa?...—z akcentem zapytania przeciągłego odezwał się de Balagny.

— Przybycie jego pod dach twój zapowiedziano mi jest...

— A toż jak?...

— Wedle gwiazdy syna twego... Gwiazda mu promieniami główkę ozłacała, co znaczy, że go czeka przyszłość świetna, ale promienie spływały z ręki potwora jakiegoś, którego rozpoznać należycie nie mogła, pomimo żem obserwowała go od wieczora do chwili, jak się twoje do drzwi kołatanie słyszeć dało... Postać obłoczna, symbol dziecka zlany w jedno z symbolem męża dojrzałego... Pojąć nie mogłam co to znaczy... Aż oto...

Palcem na Janka wskazała.

Jankowi ciarki po za skórą przeszły.

— Czarownica... — pomyślał sobie. — Otóżem wpadł!...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Następnie p. Robert Wolf odczytał sprawozdanie ze stanu funduszów w ciągu dwu lat ubiegłych, gdyż, jak już powiedzieliśmy, od dwóch lat ogólnego zebrania nie było.

Majątek Towarzystwa w ciągu roku 1880 powiększył się o rs. 2341 i wynosił z dniem 1 stycznia 1881 roku w kapitałach hypotecznych, w kasie przemysłowców i gotowiźnie rs. 32,625.

Zwiększenie takie majątku, stosunkowo znaczne, przypisać głównie należy ofiarom, które w roku tym wpłynęły na rzecz Towarzystwa w ogólnej sumie rs. 1450.

Między ofiarami temi było rs. 1000 od ś. p. Juljusza Hermana.

Członków liczyło Towarzystwo w 1880 roku 158, a w ciągu roku przybył uczestnik *jeden*.

W liczbie 159 członków znajdowało się członków honorowych 49; emerytów było 54.

W ciągu roku zeszłego dochód Towarzystwa uczynił rs. 2528, wydatki zaś rs. 2319, i zysk, otrzymany z przewyżki w ilości 208 rubli, powiększył kapitały Towarzystwa do rs. 32,830.

Ofiary w ciągu roku ubiegłego wyniosły tylko około dwustu rubli.

Członków przybyło sześciu, ale ubyło 28, już to skutkiem nieopłacania składek, już przez śmierć.

Z dniem 1 stycznia r. b. liczba uczestników Towarzystwa wynosiła 137.

Emerytów było 56.

Wobec tak małego zwiększenia się funduszów w roku ubiegłym, a przytem zmniejszenia się liczby uczestników, Towarzystwo postanowiło częściej przypominać się ogółowi bądź to sprężystszą działalnością, bądź przez odezwy zamieszczane w dziennikach.

P. Zygmunt Noskowski zaproponował, ażeby na wzór istniejącego w Bernie stowarzyszenia *Allgemeiner Musikerverband*, Towarzystwo zajęło się pośredniczeniem przy wyszukiwaniu nauczycielom lekcyj i urządzeniem kasy oszczędnościowo-pożyczkowej; takie rozszerzenie celu Towarzystwa bardziejby zainteresowało nauczycieli i zachęciłoby ich do powiększenia liczby uczestników.

Pomimo uwagi p. wiceprezesa, iż jak na teraz podobne cele bylyby dla Towarzystwa zbyt uciążliwe, wszczęła się ożywiona dyskusja nad założeniem kasy pożyczkowej dla nauczycieli muzycznych.

Jedni byli zdania, ażeby kasa powstała przy Towarzystwie, inni ażeby założona była oddzielnie, gdyż dla wszelkich kas pożyczkowych są już wypracowane urzędownie oddzielne ustawy.

Wynikiem rozpraw było zgodzenie się na założenie kasy pożyczkowej dla nauczycieli muzycznych; propagandę tego projektu powierzono pp. Zygmuntowi Noskowskiemu i Władysławowi Wiślickiemu, którzy mają zasięgnąć opinji w tym względzie jaknajwiększej liczby nauczycieli i starać się o zebranie między nimi zacządkowego funduszu dla kasy.

Gdy fundusz ów zostanie zebrany, odwołają się pp. N. i W. do komitetu Towarzystwa o inicjatywę w podaniu do władzy celem zatwierdzenia pomienionej kasy.

Sądzimy, iż nauczyciele muzyczni poprą należycie projekt założenia kasy pożyczkowej, która może być dla nich tak wielce użyteczną i czynnie dopomogą do jej powstania.

Wybory do komitetu Towarzystwa odłożono do przyszłego zebrania, z powodu małej liczby obecnych na posiedzeniu wczorajszem.

—×—

Z literatury.

Wspominaliśmy dotąd tylko pobieżnie o *Przeglądzie pedagogicznym*, odkładając sprawozdanie o nim do czasu, w którym dostatecznie uwydatni się kierunek przez tęż publikację obrany.

Dziś upłynęło już cztery miesiące od chwili ukazania się pierwszego zeszytu *Przeglądu*, mamy więc przed sobą sześć takich zeszytów za kwartał pierwszy i dwa z kwartału drugiego.

W innych krajach europejskich wydawnictwa pism perjodycznych, traktujących o wychowaniu, dochodzą do bardzo znacznej liczby, co właśnie jest dowodem silnego zajęcia się ogółu tą tak ważną kwestją społeczną.

W Królestwie dotychczas nie było żadnego dziennika, wyłącznie kwestji wychowania poświęconego; prawdziwa więc zasługa należy się panu Babińskiemu, przełożonemu szkoły realnej w Warszawie, za wzbogacenie naszej literatury perjodycznej tym pierwszym organem wychowaniu poświęconym.

W dotychczasowych siedmiu zeszytach *Przeglądu* wybitne miejsce zajmują artykuły o hygienie i organizacji szkolnej, do których należy traktat „O potrzebie stałego hygienicznego nadzoru nad zakładami naukowemi“ przez dra Tadeusza Żulińskiego, wyczerpujący z zupełną dokładnością i znajomością rzeczy przedmiot u nas prawie nowy.

Dalej znajdujemy dobrą pracę p. Jerzego Horwata pod tytułem „Szkolna kasa oszczędności ze stanowiska pedagogiki i ekonomji społecznej,“ oraz artykuł p. Aleksandra Jurgielewicza „Organizacja najpierwszego nauczania.“

W treści odnoszącej się do ogólnej pedagogiki odznaczają się trzy artykuły p. Henryka Wernica pod tytułem: „Osobistość nauczyciela,“ „Czy dorastające pokolenie mniej ma zdolności niż dawniejsze?“ i „Czy przynosi jaką korzyść sztuce wychowania teorja zdolności wrodzonych i dziedzicznych?“ Zwracamy szczególniej uwagę czytelników na drugi z wymienionych tu artykułów, pomieszczony w zeszycie 7, jako wykazujący dokładnie stosunki miejscowe, przyczyny niedostatecznych postępów w naukach obecnie kształcącej się młodzieży i trudności, jakie młodzież ta ma obecnie do zwalczenia.

Oprócz tego mieszczą się w *Przeglądzie* prace pp. Chmielowskiego, Boczylińskiego, Dyksztajna, Kramsztyka, Mieczyńskiego, kilka bezimiennych, oraz życiorysy Jana Feliksa Bentkowskiego i Jana Henryka Pestalozzego.

Całości dopełniają rozbiory dzieł naukowych, opisy szkół, wiadomości bibljograficzne i inne drobniejsze w zakres pedagogiki wchodzące.

Na czterdziestu stronnicach druku pani Walerja Marrené pomieściła smutną historję „Józwy Szymczaka“ w formie nowelli, nie pozbawionej poetycznego uroku ale i pretensji do realizmu.

Bohater jej jest chłopem, jednym z tych wielu, którzy w wódce topią zgryzotę i w karczmie u Moszka szukają leków na wszystkie choroby strapionego serca i głowy.

Grunt w nim dobry, uczciwy, tylko nieszczęście cięższe od sumienia i charakteru; choruje mu żona i umiera, troje dzieci w chacie zostają same bez chleba i opieki, trzeba iść do dworu po kilka desek na trumnę.

A we dworze młody pan z panią podejmują gości i roją plany uszczęśliwienia swojego ludu i bawią się wesoło przy zastawionych stołach, nie przeczuwając nawet, iż pod oknami biedny chłop, któremu ból i rozpacz spętały język, zawróciły głowę i ścisnęły serce, czeka, aby od łaski pana rządcy wyprosić kilka desek na trumnę dla swojej Jagny.

Lokaj pana, natrętnego chłopa trzy razy odedrzwi odegnał, za kark chwycił, za wrota wyrzucił, pijakiem nazwał, więc w chłopie krew zawrzała, zawróciła do reszty głowę i ślepą jakąś zemstę w sercu zbudziła...

Wziął więc Józwa krzesiwo i chubkę, podpalił dworskie gumna, a potem cofając się przed płomieniem, co się mścił za jego nieszczęśliwą dolę na niewinnym dziedzicu — wpadł do rzeki pod młynem i utonął.

Smutna historja biednego Józwy Szymczaka i jako obrazek sielski, jako nowella, mająca świadczyć o powieściopisarskim talencie autorki, musi się podobać,—ale poza tem innych, wyższych pretensyj mieć nie może, nie dowodzi niczego ponad tę odwieczną prawdę, że nieszczęście bywa najgorszym doradzcą dla słabych charakterów.

Cały początek tej powiastki prowadzony jest realistycznie; koniec zaś wypełniony dowolnie fantazją autorki i efektem dramatycznym wprawdzie, ale noszącym cechy wymyślonego *ad hoc* rozwiązania, odbija zanadto od całości, wzorowanej widocznie na żywej naturze.

Faktura zresztą nie nowa, bo takich Szymczaków podpalaczy mieliśmy prawie tylu w powieściowej literaturze, co w aktach kryminalnych; mimo to, powieść biednego Józwy budzi zajęcie i współczucie dla jemu podobnych bohaterów opłakanego dramatu ciemnoty ludu i podrażnionych namiętności.

m.

Teatra polskie
w Petersburgu i w Pawłowsku.

W dziennikach galicyjskich znajdujemy następujące szczegóły o teatrach polskich w Petersburgu i Pawłowsku, które powtarzamy dosłownie, nie biorąc za nie najmniejszej odpowiedzialności.

Oto nasamprzód co pisze najstarszy dziennik krakowski:

„Przedsiębiorca teatru w Pawłowsku, p. Łukowicz, uorganizował towarzystwo dramatyczne polskie, które dawać będzie przedstawienia przez pięć lub sześć tygodni. Zaangażował on doń na pewien czas kilku pierwszorzędnych artystów, oraz kilka artystek tutejszego teatru, którzy już we wtorek, d. 23 maja, puszczają się w drogę do Petersburga. Przedstawienia towarzystwa dramatycznego polskiego w teatrze pawłowskim rozpocząć się mają, jak nam donoszą, dnia 27-go maja; celem ich ma być dostarczenie licznym polakom, zamieszkałym w Petersburgu, a osiedlającym się na lato w willach w Pawłowsku, sposobności uczęszczania na polskie widowiska, oraz zaznajomienie ich z nowoczesną literaturą dramatyczną polską. Jak już dawniej donosiliśmy, p. Hoffmanowa zaproszoną została na szereg gościnnych występów do teatru pawłowskiego. Rozpoczną się one w pierwszej połowie czerwca. Wyjazd artystów należących do tutejszego teatru nie spowoduje przerwy w przedstawieniach w Letnim teatrze, będą one składać się przeważnie ze sztuk ludowych. Podobno p. Eker ma mieć powierzone kierownictwo artystyczne. W lipcu zaś nastąpi przerwa w przedstawieniach, gdyż towarzystwo dramatyczne krakowskie uda się do Krynicy i tam też prawdopodobnie przybędą także artyści powracający z Pawłowska. Co się zaś tyczy teatru w Pawłowsku, po zasięgnięciu informacyj od osób, które w nim były, wiemy, iż jest to nadzwyczaj wykwintnie urządzony teatr, a położony wśród wspaniałego parku. I teatr i park są własnością W. Ks. Konstantego. Wokoło rozrzucone są wille, które wyższe warstwy społeczne, a mianowicie polskie rodziny zamieszkują podczas lata. Jest umyślnie wybudowana kolej z Petersburga do Pawłowska, którą jedzie się pół godziny, artyści polskiego towarzystwa dramatycznego w Pawłowsku mają zapewnione bilety *gratis* na tej kolei...“

O petersburskim teatrze p. Wesołowskiego odzywa się jeden z dzienników lwowskich w tych słowach.

„Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, iż teatr polski w Petersburgu, na który koncesję zyskał p. Wesiołowski, obywatel z Podola, rozpocznie stanowczo przedstawienia dnia 1 (13) września r. b. Przedstawienia odbywać się będą w wykwintnie urządzonym teatrze Apraksina, obszerniejszym, aniżeli teatr wielki w Warszawie. Dyrekcję artystyczną obejmie p. Rychter, a przedsiębiorca poczynił wszelkie starania, aby godnie zaprezentować polską sztukę. I tak, jak krążą wieści, zaangażował p. Wesołowski pp. Leszczyńskiego, Rapackiego, Szymanowskiego i pannę Marczello (?). Szepcą także na ucho, że i z naszego teatru udadzą się niektórzy zdolni artyści do Petersburga. Kto — jest tajemnicą. Jest już ułożony repertuar czterech pierwszych przedstawień. Pierwsze przedstawienie składać się będzie z prezentacji całego personelu i stosownej przemowy do publiczności, z uwertury z „Halki“ lub „Strasznego dworu“ i z „Zemsty“ Fredry. Na drugie przedstawienie ma być odegrana „Dama treflowa“ p. K. Zalewskiego, na trzecie jedna z tragedyj klasycznych, na czwarte „Pan Damazy“ Blizińskiego. Teatr p. Wesołowskiego na brak publiczności uskarżać się pewnie nie będzie, jeżeli zważymy, że podług ostatniego obliczenia ludności żyje w Petersburgu przeszło 50,000 polaków, przeważnie należących do inteligencji...“

Zobaczymy co z tych wszystkich świetnych zaiste ziści się obietnic!

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Według informacji *Birż. wied.*, w początku przyszłego roku odbędzie się pierwszy zjazd właścicieli kopalń węgla w Królestwie Polskiem; rozesłano już podobno do nich zapytanie co do programu kwestyj, które na zebraniu roztrząsane być mają.

= Według *Now. wr.*, rozpoczną się w tych dniach posiedzenia komisji w sprawie kar za naruszenie ustawy trunkowej, połączone ze stratą skarbu; poruszoną też ma być ma kwestja karania za pijaństwo.

= *Nowosti* donoszą, iż ze względu że nowy projekt co do spraw kolejowych, wypracowany przez komisję hr. Baranowa, nie może być tak rychło zatwierdzony, powstał zamiar ustanowienia czasowych komisyj, złożonych z przedstawicieli ziemstw, miast i przemysłu, a mających czuwać nad warunkami przewozu towarów kolejami żelaznemi.

= Z wprowadzeniem nowego rozkładu biegu pociągów na drogach żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej weszły w życie niejakie zmiany w tym kierunku, iż pociągi towarowe nie zatrzymują się na niektórych stacjach, lecz tylko zwalniają swój bieg przy przechodzeniu przez owe stacje; w ten sposób pociągi towarowe szybciej przybywają do miejsca przeznaczenia.

= Władze policyjne poleciły właściwym organom policji sprawdzić, czy przy robotach budowlanych zachowane są środki bezpieczeństwa dla robotników; szczegółowe raporta o stanie tej sprawy mają być natychmiast składane.

= P. oberpolicmajster warszawski w ostatnim swoim rozkazie, ze względu na panującą w mieście ospę, zaleca szczepienie takowej wszystkim dzieciom; dzieciom ubogich rodziców szczepioną będzie ospa ochronna bezpłatnie: w szpitalu Dzieciątka Je-

zus we wtorki i czwartki od godziny 3-ej do 5-ej po południu, w szpitalu izraelickim w środy i soboty od 11-ej do 12-ej przed południem, oraz w mieszkaniach lekarzy miejskich w środy i soboty od godziny 4-ej do 6-ej po południu.

= P. oberpolicmajster warszawski w ostatnim swym rozkazie do policji wykonawczej oznajmia, iż kawiarnie mogą być otwarte tylko do godziny 11-ej przed północą.

= Wskutek przebrukowywania ulicy Kruczej na przestrzeni od alei Jerozolimskiej do Nowogrodzkiej, wymienioną wyżej ulicę zamknięto dla ruchu kołowego.

= We właściwym czasie wyznaczono podkomisję, na którą włożono obowiązek nagromadzenia szczegółowych danych, wykazujących nieodzowność zwiększenia liczby szpitali i innych zakładów dobroczynnych w Warszawie. Prace podkomisji mają się już ku końcowi i niebawem przedłożone będą p. prezydentowi miasta, który wnioski te przedstawi pełnej komisji. Zadaniem komisji jest odnalezienie funduszu, z pomocą którego możnaby powiększyć liczbę szpitali i przeprowadzić niezbędne zmiany na lepsze w innych zakładach, pozostających w zawiadywaniu Towarzystwa dobroczynności.

= Na następne trzylecie zatwierdzeni zostali: w zgromadzeniu rymarzy, na starszego p. Józef Blumberg, na podstarszego p. Stanisław Kurowski; w zgromadzeniu murarzy, na starszego p. Władysław Brzosko, na podstarszego p. Władysław Czosnowski.

= Jeszcze w roku bieżącym zbudowane być mają w Skierniewicach murowane domy, przeznaczone dla miejskich dobroczynnych zakładów. Na tel cel wyznaczono z funduszów miejskich i specjalnych kapitałów rs. 24,000. Projektowany budynek składać się będzie z obszernego domu frontowego dwupiętrowego; na dole pomieszczą się kancelarje i lokal dla starców, na piętrach zaś szpital. Poza domem frontowym staną zabudowania gospodarcze i ogród.

= W dniu dzisiejszym odbywają się w Kaliszu wybory do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego; najbliższe wybory dokonywać się mają w Piotrkowie dnia 26-go b. m.

= Z Wilna dochodzi wieść, iż w tych dniach zmarł w dziedzicznym swoim majątku Saryga b. marszałek szlachty Ignacy Łopaciński, cieszący się szacunkiem i miłością kół obywatelskich.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr letni.

Poniedziałek: „Odetta"; wtorek: „Don-Juan"; środa: „Świętoszek" (występ p. Rychtera); sobota: „Don-Juan"; niedziela: „Odetta".

Teatr nowy.

Poniedziałek: „Pani Favart"; wtorek: „Różowe domino" i „Józia w kłopocie"; środa: „Pani Favart"; czwartek: „Różowe domino" i „Bęben"; piątek: „Różowe domino" i „Dziwacy"; sobota: „Grube ryby" i „Józia w kłopocie"; niedziela: „Pani Favart".

* Z dniem dzisiejszym widowiska w teatrach rządowych warszawskich rozpoczynają się o godzinie 8-ej wieczorem.

* Dochodzi nas wieść, iż *prima balerina* naszego teatru, p. Helena Cholewicka, przed opuszczeniem sceny pożegna się z publicznością, która ją tak wielką zawsze darzyła sympatją, przedstawieniem benefisowem.

Bliższe szczegóły podamy w właściwym czasie.

* Onegdaj w teatrzyku trzech imion (nazywa się bowiem i „małym" i „nowym" i z staroświecka „Alkazarem") — dawano operetkę offenbachowską „Pani Favart".

Libretto, jak zwykle w tego rodzaju rzeczach... nieco drażliwe, muzyka zaś podobniusieńka do tych wszystkich, które majsterek Jakób pod koniec swojej karjery jakby z rękawa wytrząsał.

Wykonanie szablonowe, martwe, dalekie od francuskiego *chic*'u, na pożytek rzeczy tej nie wyszło...

* Śmiały zamach.

W dniu wczorajszym, o godzinie 7½ wieczorem, w przepełnionej sali teatru letniego dokonano śmiałego zamachu na niejakiego Jana Chryzostoma Wolfganga Amadeusza M., muzyka niemieckiego.

Już po pierwszych kilku taktach uwertury egzekwowanego właśnie „Don Juana" dał się słyszeć na scenie pewien dziwny niepokój — jakoż za podniesieniem zasłony rzuciło się na biednego cudzoziemca całe grono osób z karygodną zajadłością...

Fakt jest tem smutniejszy, iż w attentacie przyjmowali udział powszechnie znani i zkądinąd cenieni artyści.

Napróżno stojąca najbliżej niemieckiego muzyka pani D. starała się go umiejętnie od razów uchronić, napróżno panna H. usiłowała zasłonić *maestra* swoim powabem i wdziękiem—panowie Ch., D., R. i K., oraz panna W. w ferworze swym nie dali się uspokoić.

W miarę posuwania się opery rzecz przybierała obrót coraz fatalniejszy...

Kilkadziesiąt osób uzbrojonych w różne instrumenta muzyczne pod wodzą pana Q. pośpieszyło zakłócającym porządek z opłakania godnym sukursem.

Sytuacja stała się coraz drażliwszą, zwłaszcza, iż publiczność zachowywała się z całą obojętnością.

Niemiłemu tyle zajściu dotykającemu powszechnie szanowanego cudzoziemca położyło wreszcie kres zapuszczenie kurtyny, co nastąpiło o godzinie 10½ wieczorem.

Słyszeliśmy, iż władza teatralna zamierza z tego powodu dla niedopuszczenia po raz wtóry do scen podobnych — rozpocząć stosowne kroki, ku czemu jako biegły wezwany być ma p. Cezar Trombini.

† A. R. Turczynowicz.

W dniu wczorajszym, o godzinie 3-ej z południa, na ręku syna, jedynej istoty pozostałej mu z niedawno jeszcze dość licznej rodziny, zgasł ś. p. Aleksander Roman Turczynowicz, b. artysta i dyrektor baletu teatrów warszawskich, a od roku 1865 emeryt.

Czterdziestoletnią pracę zmarły poświęcił obranemu przez siebie zawodowi i tej jego pracy balet warszawski zawdzięcza po części rozgłos i sławę, jaką w swoim czasie cieszył się w świecie.

Wszystkie celniejsze talenta, jakie mieliśmy na deskach sceny tutejszej, wzrosły pod jego okiem i kierunkiem, już to jako przez lat dwadzieścia nauczyciela szkoły baletu, już następnie jako dyrektora.

Przyswoił też Turczynowicz i wystawił na scenie warszawskiej mnóstwo baletów, które przez długi czas utrzymywały się na repertuarze i nie obarczając budżetu teatralnego ciężkiemi wydatkami, miały jednak trwałe powodzenie i wyrobiły w publiczności warszawskiej zamiłowanie do sztuki choreograficznej.

Jako człowiek ś. p. Turczynowicz prawym charakterem, serdecznością i uprzejmem obejściem zjednał sobie powszechny szacunek i miłość.

Bolesne straty najbliższych złamały go przedwcześnie i złożyły do grobu.

† Karol Doroszyński.

Z Poznania dochodzi nas wieść o zgonie Karola Doroszyńskiego, b. dyrektora teatru poznańskiego.

Ś. p. Doroszyński zawód swój rozpoczął i kontynuował na scenie lwowskiej, poczem przeniósł się nad Wartę, gdzie wspólnie z Wł. Terenkoczym objął ster zręcznie dobranej trupy.

Szczęśliwy pomysł odwiedzenia w czasie letnim Warszawy ugruntował moralne i materjalne stanowisko Doroszyńskiego.

Towarzystwo dramatyczne poznańskie inaugurujące sztuki oryginalne cieszyło się tu nasamprzód w „Tivoli", później w „Bellevue" bezprzykładnem powodzeniem.

Doroszyński to inspirował biednego Schobera do napisania szeregu krotochwil warszawskich, które rychło zjednały sobie popularność.

W kilku ostatnich latach trupa jego i repertuar szwankować poczęły, choć obrotny dyrektor umiał zawsze wyjść na swoje.

Ubiegłej zimy usunął się ś. p. Doroszyński do życia prywatnego — zmarł po długich i ciężkich cierpieniach.

Jako aktor doszedł do rutyny, jednającej mu nieraz oklaski.

Jego Barnaby Fafuły ludek warszawski prędko nie zapomni...

= Z Doliny szwajcarskiej.

Przez dwa dni ubiegłe w sali koncertowej Doliny Szwajcarskiej popisywał się p. Caseneuve-bey, antispirytysta i prestidigitator.

Pokazał on sporo rzeczy nowych, zwłaszcza z dziedziny mnemotechnicznej.

Ćwiczenia pamięciowe dowiodły niepospolitego rzeczywiście rozwinięcia tej władzy umysłu.

= Wystawa szkiców.

Na wystawę szkiców urządzoną przez kółko młodych artystów, celem poparcia budowy gmachu dla Tow. zach. sztuk pięknych w Warszawie, przybywają nowe jeszcze prace.

W ubiegłą sobotę nadeszły:

Simlera (głowa olejna), W. Gumińskiego, H. Thugutta, J. Meizlerówny i Korwin Szymanowskiej.

Osób tegoż dnia było 120 — sprzedano za rs. 74.

Wczoraj zwiedziło wystawę osób 450 — zysk ze sprzedaży wynosi rs. 106.

Wystawa krótki czas tylko będzie otwartą.

= W pilnej sprawie.

Sprawa wysłania na wieś słabowitych ubogich dzieci warszawskich postępuje bardzo pomyślnie.

Ofiary różnego rodzaju, jak się tego można było spodziewać, licznie napływają.

Dowiadujemy się, iż między innemi p. Emilja Blochowa przeznaczyła rs. 300, bezimienny ofiarodawca rs. 100.

Jesteśmy pewni, że się na tych datkach nie skończy, jednogłośne bowiem poparcie prasy wróży dobrze pięknemu przedsięwzięciu.

Rodzice już się zaczynają zgłaszać z biednemi malcami prosząc „o świeże powietrze," a gdyby szczegóły rozmowy z „kandydatami" i wyniki lekarskiego badania w każdym danym wypadku mogły być publicznie wiadome, toby się niezawodnie zwiększyła jeszcze ofiarność.

Ileż to nędzy i jakiej nędzy! a wśród tej nędzy najdotkliwsza potrzeba, mimo największego wysiłku, zaspokoić się nie dająca: potrzeba świeżego powietrza dla ocalenia zdrowia dziecka, dla zapewnienia mu jakiej takiej przyszłości...

Niestety większość rodziców tych dzieci, których słabowitość wymaga wysłania na świeże powietrze, nietylko o to świeże powietrze prosić musi, ale i dostatecznej wyprawki na wieś dać nie może...

A tymczasem ofiary ani deklaracje w przedmiocie ubrania itp. *dotychczas* nie nadchodzą.

Najlepiej by było, gdyby po kilka pań łącznie obmyślało wyprawkę dla całej jednej gromadki.

Chodzi przecież o rzecz tak małą!

Za to ofiary co do bezpłatnego pomieszczenia są i dosyć liczne i bardzo korzystne.

Wymieniamy tu deklarowane pomieszczenie w Jadowie pod Łochowem, w Przewłoce pod Sandomierzem, w Janowie pod Nowo-Mińskiem, w Sterdyni, w Szczawiznie Kościelnym.

W Janowie umyślnie przerabia się dom, który kiedyś był karczmą na mieszkanie dla malców.

Jakaż pocieszająca metamorfoza!

Napotyka się pewne trudności w wyborze stosownych nadzorców, ale kilku całkiem odpowiednich kandydatów już się zgłosiło, trudność ta zatem nie będzie nie do zwalczenia.

Szczegółowa instrukcja dla nadzorców została już dawno opracowaną przez grono osób kompetentnych.

Wyrażona z pewnej strony obawa, iżby nie postępowano z dziećmi rozpieszczająco, iżby ich nie odzwyczajano od warunków, wśród których im po powrocie do domu żyć przyjdzie, obawę tę usuwa wyraźny przepis rzeczonej instrukcji i określony plan żywienia dzieci.

Szczegółowy plan żywienia dzieci, który jutro podamy, udzielonym zostaje na każde żądanie osób zamierzających posyłać do siebie dzieci na lato lub podjąć się ich żywienia.

W końcu nadmieniamy, że broszurka p. t. „Chcemy mieć kolonje letnie dla ubogich dzieci" sprzedaje się w księgarniach po cenie 30 kop. na korzyść przedsięwzięcia, o którem tu mowa.

= Z wystawy róż.

Pozwolenie władz, jakkolwiek zapewnione, dotąd jeszcze z powodu formalności biurowych nie nadeszło.

Spodziewają się go inicjatorowie w dniu dzisiejszym.

Za to zarząd pałaców Cesarskich udzielił już stanowczą decyzję na zajęcie pod wystawę „starej pomarańczarni."

Jest to gmach mieszczący się w dole Botanicznego ogrodu na drodze ku Łazienkom — z tarasem o kilku schodkach kamiennych i ogródkiem naprzeciw znanej studni.

Miejsce zatem od ogólnego punktu spaceru bardzo blizkie, a przytem wygodne.

Nie licząc tarasu, który mówiąc nawiasem jest obecnie naprawiany i ogródka, sala sama ma 150 łokci długości i 14 szerokości i rozdzielona jest na trzy oddziały, z których środkowy ma 75 łokci długości i dwa mniejsze.

Komitet rozpisał już odnośne konkursa, a pomiędzy niemi znajduje się jeden dla amatorów wielce ciekawy.

Jest to konkurs „róż bez nazwiska", odmian najmniej 25.

Konkursów jest 13, a nagrody projektowane wyniosą ogółem 635 rs.

Każdy nagrodzony wedle żądania będzie mógł mieć zamienioną nagrodę pieniężną na jakiś upominek ze stosownym napisem, tejże samej wartości.

Jako datę otwarcia wystawy przewidują dzień 24 czerwca.

= Jak kogut pieje?

Sz. dr Szokalski wystosował następujące pismo do redakcji *Wszechświata*:

„Ogólnie panuje przekonanie, iż nasz kogut domowy o północy regularnie pieje.

Że pieje na długo przed wschodem słońca, wąt-

pliwości nie ulega, a czy o północy zaczyna i pianiem ją swem zaznacza, czy nosi w sobie miarę czasu, tak jak my ją w sobie mamy, oto są pytania, na które znana mi literatura, ani prywatne informacje nie odpowiadają.

Mają one jednak niemałe swe znaczenie pod względem psychologicznym i rozwiązanie ich wielce mi jest potrzebne.

Gdyby przeto który z czytelników raczył mnie w tym względzie oświecić, byłbym mu wielce obowiązany, podając mi zarazem swoje mniemanie o przyczynie owego stale powtarzającego się północnego piania, które przecież, jak się zdaje, od zewnętrznych wpływów pochodzić nie może.

Dr *Szokalski*".

= Goście.

Przebywała w mieście naszem przed kilku dniami rodzina Izbińskich, złożona z syna i dwóch córek.

Pradziad ich wyniósł się do Ameryki południowej przed laty pięćdziesięcioma.

Ojciec Izbińskiego urodził się w Chili i ożenił się z hiszpanką.

Rodzina ta przybyła do Warszawy dla zwiedzenia miasta, z którego ród swój wywodzą...

Po polsku żadne z nich nie umie!

= Angielszczyzna.

Są szczęśliwe miasta, w których niema szyldów niemieckich, ani francuskich, np... Kopenhaga.

U nas inaczej!

U nas weszło w zwyczaj, prócz dwóch powyższych, posługiwanie się jeszcze... angielskim językiem.

Smutna to jednak angielszczyzna!

Widzieliśmy wczoraj na Nowym Świecie kilka szyldów takich, którychby z pewnością nie zrozumiał żaden obywatel z Trójkrólestwa.

Czy nie lepiej dać pokój angielszczyźnie?

= Z ulicy.

W mieście naszem kręci się garstka przekupniów, sprzedających rozmaite przedmioty platerowane i srebrne.

Firma na nich kijowskich i odeskich jubilerów wznieca podejrzenie, że przedmioty owe pochodzić mogą z rabunków dokonanych na południu Rosji.

Policja podobno już na to zwróciła uwagę.

= Zemsta złodziejki.

Anna Z., przechodząc przez Krakowskie Przedmieście, zauważyła, iż jakaś kobieta usiłuje wyciągnąć woreczek z pieniędzmi z kieszeni postępującej obok damy.

Chcąc ostrzedz nieznajomą Anna Z. krzyknęła, złodziejka zaś nie dokonawszy swego zamiaru uciekła.

Gdy w chwilę później Anna Z. zwróciła się ku ulicy hr. Berga, ktoś uderzył ją dwa razy pałką w głowę...

Wskutek tego Z. odniosła ranę w głowę.

Zuchwałej złodziejki poszukują.

= Szczęśliwy upadek.

Przy ulicy Nowy-Świat pod nr 68 z okna drugiego piętra wypadła na bruk 7-letnia Sabina G.

Dziecko, prócz silnego wstrząśnienia, żadnego obrażenia nie doznało!

Rodziców dziewczynki za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Pogłoska.

Dziś rano rozeszła się wieść o napadzie złoczyńców, dokonanym na dwóch młodych ludziach, powracających wczoraj wieczorem z pogrzebu kolegi na cmentarzu zwanym „na Kamionku" za Pragą.

Dwaj młodzi ludzie, jak twierdzi fama, zostali zabici i ograbieni doszczętnie.

Z rabusiów czterech przytrzymać miano.

Ile w pogłosce tej prawdy, dowiemy się zapewne w ciągu dnia.

= Pożar w Kownie.

Nie mając w Kownie stałego korespondenta, odnieśliśmy się do jednego z mieszkańców tego miasta z uprzejmą prośbą o zakomunikowanie nam szczegółów o klęsce pożaru, która w perzynę obróciła znaczną część nadniemeńskiego grodu.

Na naszą odezwę przesłaną drogą telegraficzną odebrali my w sobotę wieczorem tąż samą drogą kilka szczegółów o pożarze i zapewnienie, że dokładniejszy opis przysłany nam zostanie w liście.

Zanim przeto list ten nadejdzie, ograniczyć się musimy na przytoczeniu treści depeszy.

Pożar wybuchnął w biały dzień w fabryce tytoniowej.

Przyczyna ognia nie wykryta.

Późny ratunek ułatwił zrazu rozszerzenie pożogi, a następnie wicher roznosił ją już coraz dalej.

Spalonych 62 posesyj.

Kilka osób straciło podobno życie, kilkadziesiąt poniosło rany.

Straty nader dotkliwe.

= Wypadki.

* Pod nr 1, przy ulicy Freta, powiesił się Witalis G., lecz wcześnie dostrzeżony przez ojca, uratowany i do przytomności przyprowadzony został.

Również przy ulicy Pawiej, pod nr 16, usiłowała odebrać sobie życie także przez powieszenie, młoda szwaczka, Anastazja S., lat 20 licząca.

* Rzeźnik Józef P., oddający się nałogowo pijaństwu, w nocy z soboty na niedzielę, w mieszkaniu swojem przy ulicy Aleksandrja, pod nr. 6, zmarł nagle.

* Na placu Teatralnym Andrzej R. najechał na Piotra B., który potłukł się silnie.

Andrzej R. pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

* W bawarji przy ulicy Śliskiej, nr 18, wskutek przewrócenia lampy zapaliła się nafta.

Ogień stłumiono natychmiast.

Ze świata.

⨯ **Ze Lwowa** donoszą *Czasowi*, iż w Chutowie, w pilzneńskim powiecie, pojawiła się ekstatyczna dziewczyna, która utrzymywała, iż widzi Matkę Boską. Zbiegły się do niej tłumy ludu z okolicy, lecz władza duchowna i świecka interwenjowały i skłoniły lud do rozejścia się, dziewczynę zaś z powodu objawów obłąkania oddano pod obserwację.

⨯ **Wieś Łanki** w Poznańskiem nabył z rąk niemieckich p. Józef Zawadzki za sumę 70,000 talarów; dobra te obejmują 2,000 morgów.

⨯ **Sto i szesnaście lat** mieć ma żyjący pod Chełmnem pasterz, nazwiskiem Daniel, który mimo tak sędziwego wieku jest jeszcze, jak donosi *Gaz. lwow.*, czerstwym na ciele i duchu.

⨯ **Zjazd lekarzy i przyrodników czeskich** w Pradze zapowiada się coraz świetniej. Komitet pod przewodnictwem dra Nowaka pracuje od dni kilku z całą gorliwością. Z Poznania dąży na zjazd dr Stanisław Jessykowski, dr Józef Rostafiński przedstawiać ma Akademję umiejętności. Komitet otrzymał też zawiadomienie, iż dr J. Talko z Warszawy będzie miał odczyt: 1) o uszkodzeniu gałki ocznej pijawkami; 2) o szklistem v. hajalinem zwyrodnieniu łącznicy i rogówki i 3) o przerwaniu błony źrenicowej.

⨯ **Na międzynarodowym kongresie szachistów w Wiedniu** niezwyciężony dotychczas przez nikogo amerykanin, Mason, przegrał połowę partji do Englischa. Teoretyków szczególniej zajęła partja sycyljańska między Paulsenem i Winawerem, którą ten pierwszy przegrał pomimo energicznej obrony i nowego ciągu własnego pomysłu. Zuckertort wygrał przeciw Meitnerowi z powodu przekroczenia dozwolonego czasu, ale i mimo to, byłby z pewnością dostał mata. Do soboty rezultat gry przedstawiał się następująco: Mackenzie miał wygranych partyj 6½, Blackburne i Winawer 6, Mason i Zuckertort 5½. Każdy z uczestników ma jeszcze 26 partyj do odegrania. We czwartek br. Kolisch podejmował zebranych w Wiedniu szachistów w swojej wspaniałej willi na Kahlenbergu. Goście zabawiali się grą w szachy i w karty. Niemałe wrażenie sprawiła partja rozegrana pomiędzy gospodynią domu a Zuckertortem, który zapowiedział na początku mata w oznaczonem miejscu, ale dać go potem nie zdołał i przez kobietę pobity został. — W ostatniej chwili dochodzi nas wieść, iż dziewiątego dnia turniejów Szymon Winawer pobił broniącego się po mistrzowsku Birda.

⨯ **Skazany** na czteromiesięczny areszt dyrektor *Ringtheatru* Jauner, za pośrednictwem obrońcy swojego dra Singera, wniósł przeciw wyrokowi sądowemu zażalenie nieważności.

⨯ **Nowy pożar teatru.** Przed kilkoma dniami zgorzał do szczętu teatr Sibibel-Abbés w Algierji. Pożar wybuchł podczas przedstawienia, spokojne wszakże zachowanie się widzów sprawiło, iż nikt najmniejszego nie doznał szwanku.

⨯ **Primadonny Opery paryskiej w strachu.** Od pewnego czasu odbierają one pisemne przestrogi i napomnienia bezimienne, aby się nie ważyły śpiewać w pewnych operach, wychodzić na scenę, odbierać bukiety i t. p. pod zagrożeniem wysykania, a nawet oblaniem witryolejem. Także i o kulkach rewolwerowych wzmiankują owe przyjemne anonymy... Z jakich powodów i w jakim celu szerzy ktoś postrach między artystkami pierwszej Opery francuskiej, nie zdołano dotychczas wykryć?!

⨯ **Matka Alfonsa i Ernesta Daudeta,** znanych francuskich powieściopisarzy, zmarła w tych dniach w Paryżu; staruszka dożyła późnego wieku i pociechy ze swoich synów. Alfons bardzo często kopjował ją w swoich romansach, a nader sympatycznie przedstawił w powieści: „Ten mały" (*Le petit chose*). Obaj synowie kochali ją i poważali wysoko.

⨯ **Hurra, mamy czterech królów!** taki telegram wysłał cesarz Wilhelm do żony, po urodzeniu się prawnuka swego. Pierwszym królem jest cesarz sam, drugim następca tronu Fryderyk - Wilhelm V-ty, który zasiędzie kiedyś na tronie, jako Fryderyk-Wilhelm I-szy; trzecim wnuk, przyszły cesarz Wilhelm II-gi, a czwartym wreszcie nowo-narodzone książątko, co po długich latach, jeżeli się uchowa, jako Fryderyk-Wilhelm VI-ty, będzie królem pruskim, albo jako Fryderyk-Wilhelm II-gi cesarzem niemieckim.

⨯ **Cesarzowa Eugenja** wygrała proces o posiadanie pałacu w Marsylji, który niegdyś to miasto darowało Napoleonowi III-mu. Sąd oddalił pretensje gminy miejskiej i pozostawił pałac w posiadaniu ex-cesarzowej.

⨯ **Miłe pokrewieństwo.** Przed kilkoma dniami schwytano w znanym paryskim magazynie Luwru trzydziestoletnią złodziejkę, która nakradła towarów na kilkaset franków. Odstawiono ją do policji, gdzie zeznała, iż nazywa się Mac-Craigh i jest żoną lekarza ze Smyrny; pochodzi z Aten i jest rodzoną siostrą p. Damala męża... Sary Bernhardt. Szczegóły te okazały się prawdziwe, ale zarazem stwierdzono, iż bratowa *divy* wskutek nerwowej gorączki i wstrząśnień moralnych cierpi na małego bzika: odesłano ją przeto do rodziny.

⨯ **Non plus ultra.** Laboratorjum chemiczne, zajmujące się z urzędu w Paryżu rozbiorem nadsyłanych mu przez prywatne osoby próbek rozmaitych napojów i artykułów żywności, odkrywa codziennie nowe sposoby fałszerstwa, posuwającego się tak daleko, że w winie, mleku, czekoladzie niema ani śladu soku winnej jagody, mleka albo kakao! W kwestji mleka, które miejscowi lekarze zalecają, nie bez słuszności, jako pożywienie niezbędne prawie w pewnych rodzajach słabości, mianowicie młodocianego wieku, zdawałoby się, że pewne ostrożności, jak naprzykład wymaganie dojenia krowy w obecności interesowanego nabywcy, mogłoby usunąć prawie zupełnie możność oszukaństwa... Ale pokazuje się, że te wszystkie ostrożności podniecają tylko wynalazczego ducha handlarzy, czego niedawno zdarzył się aż nadto dotykalny dowód. Pewien dbały o zdrowie swego dziecka obywatel nie wahał się, co dzień dwa razy udawać do zakładu, w którym według zapowiedzi wielkiemi literami wypisanej po obu stronach bramy: „dojenie odbywa się codziennie zrana i wieczorem w oznaczonej godzinie i w obecności kupujących..." Nasz troskliwy ojciec przychodził w oznaczonej porze, przynosząc z sobą koneweczkę szklaną i żądał, aby mu w nią udojono za każdym razem litr mleka, płacąc je naturalnie po cenie wyższej, niż w zwykłych kremerjach. Codziennie za jego przybyciem obsługująca dziewczyna udawała się z nim razem do pierwszej krowy, bułanej, stojącej pod ścianą obory i doiła mu wprost w konewczkę. Wszelka przymieszka, choćby tylko wody, zdawała się niepodobną, a jednak mleko sprawiało dziecięciu wcale niepomyślne skutki, i poddane chemicznemu rozbiorowi okazało obecność ciełęcego mózgu, krochmalu, wapna i t. p. Policja wdała się w tę sprawę i pokazało się, że... mniemana krowa była rezerwoarem, obszytym doskonale w skórę krowy, a napełnionym mięszaniną, naśladującą mleko.

⨯ **Rzetelny dokument.** Znaną jest rzeczą, że w urzędach stanu cywilnego pruskiego rozliczne nieraz zachodzą *curiosa*.

Niedawno temu widziano akt zejścia spisany przez urzędnika stanu, burmistrza w mieście C., następującego brzmienia:

„Friedrich Wilhelm N. N., syn Karoliny N. N., mając miesięcy 2 i dni 3, ewangelickiego wyznania, umarł w stanie bezżennym dnia . . . kwietnia 1882 r."

Wyrazy „*nicht verheirathet gewesen*" dopisał urzędnik własnoręcznie w drukowanym formularzu.

⨯ **Zaćmienie słońca.**

Zaćmienie słońca na ubiegłą środę zapowiadane przypomniało dziennikom galicyjskim następujący zabawny epizod...

Pewnego pięknego poranku kapitan X. dodał do rozkazu dziennego następującą uwagę:

„Dziś po południu przypada zaćmienie słońca. O godzinie 3-ej zejdzie się na dziedzińcu koszar cała załoga w zwykłych drelichowych kurtkach i czapkach. Sam będę kierował objaśnieniem tego zjawiska. W razie niepogody płaszcze do ćwiczeń."

Przy apelu odczytał sierżant następujący rozkaz:

„Dziś po południu odbędzie się na rozkaz pana kapitana na podwórzu koszarowem zaćmienie słońca, do którego cała załoga winna się stawić w czapce i drelichu. Zaćmienie słońca prowadzi pan kapitan osobiście. W razie niepogody odbędzie się zaćmienie w płaszczach do ćwiczeń..."

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na pomnik Mickiewicza.

Stefan Boguszewski za pośrednictwem księgarni Gebethnera i Wolffa rs. 1, Mik. Teod. Istomin zebrane w kółku znajomych w okolicach Skierniewic rs. 3 k. 30. — Ogółem złożono rs. 3,474 k. 15.

Na kościół Wszystkich Świętych.

Wiktorja R. rs. 1.

Dla wdowy H. z ulicy Złotej nr 10.

N. N. rs. 8, N. P. rs. 1, Rustan z Siedlec rs. 1, N. z Siedlec rs. 1, N. B. rs. 2, Marja Wy. rs. 3, A. K. M. K. rs. 2, E. Ch. zebrane w kółku rodzinnem A. Z. rs. 3.

— Z powodu rocznicy imienin ś. p. Julji Koziekradzkiej rs. 1 dla najbiedniejszych.

Nekrologja.

† Ś. p. Maniuś **Czerwiński**, syn Franciszka Czerwińskiego i Aleksandry z Ożarowskich małżonków, przeżywszy lat 4 miesięcy 2, zakończył życie w dniu 20 maja r. b. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, w dniu 23 b. m., we wtorek, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —446—

† W dniu 23 b. m., we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze z familji Magdaleny **Gawareckiej**, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych niniejszem zawiadamia. —444—

† We wtorek, dnia 23 maja, jako w piątą rocznicę zgonu ś. p. Konstancji ze Skrzypkowskich **Cieślewskiej**, odbędzie się za spokój jej duszy msza św. żałobna, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, na którą pozostała rodzina zaprasza familję i znajomych. —443—

† W dniu 23 maja, jako w 13 rocznicę śmierci ś. p. Józefy **Oliwińskiej**, b. artystki teatrów warszawskich, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała matka z siostrami zmarłej zaprasza życzliwych. —1655—

† Dnia 23 maja, we wtorek, jako w czwartą smutną rocznicę śmierci ś. p Michała **Sołtykiewicza**, właściciela apteki, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój jego duszy, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostała żona z synem zaprasza krewnych znajomych i kolegów zmarłego. —1658

† W dniu 23 maja, we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, za spokój duszy ś. p. Aloizego **Kosteckiego**, członka senatu, na które żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1662

† W dniu 24 b. m., we środę, o godzinie **10-ej** zrana, jakc w dniu imienin ś. p. Joanny z Kunklów **Szulcowej**, odprawionem zostanie za spokój jej duszy, oraz jej córek ś. p. Justyny **Węgleńskiej** i Natalji **Biernackiej**, nabożeństwo żałobne, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostały mąż i ojciec zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1656—

† W dniu 24 maja, we środę, o godzinie **10-ej** zrana. jako w przeddzień imienin ś. p. Filipa **Suskiego**, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała żona i dzieci zapraszają familję, przyjaciół i znajomych. —1654—

† W dniu 24 b. m., we środę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, jako w 2-gą rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Feliksa **Chudzyńskiego**, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza życzliwych. —1633

† Ś. p. Roman **Turczynowicz**, b. dyrektor baletu teatrów warszawskich, emeryt, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 21 maja r. b., w niedzielę, w wieku lat 69, Pozostały w głębokim smutku syn i rodzina zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 23 maja, we wtorek, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —1665—

† S. p. Maksymiljan **Matzanko**, kupiec z Włocławka, po krótkiej chorobie zakończył życie w dniu 21 maja r. b. w wieku lat 39. W smutku pozostała żona z dziećmi i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 23 b. m., we wtorek, o godzinie **7-ej** po południu, z kościoła św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski. —1664—

† Ś. p. Aleksandra z Kałczyńskich **Puchalska**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 26, w dniu 21 maja przeniosła się do wieczności, Pozostały w głębokim smutku mąż wraz z siostrami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 23 maja, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Panny Marji, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1668—

† Ś. p. Antoni **Bartold**, b. sędzia b. sądu apelacyjnego w Warszawie, przeżywszy lat 81, przeniósł się do wieczności w dniu 21 maja r. b. Strapiona tym ciosem córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 23 b. m., we wterek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św, Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1669—

† Ś p. Kazimiera Marja **Łętowska**, panna, córka niegdy Józefa, po długiej chorobie, dnia 21 maja r. b. zasnęła w Panu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 23 b. m., we wtorek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele świętego Krzyża, wyprowadzenie zaś zwłok tegoż dnia, o godzinie **5-ej** po południu, na obrzędy te matka, siostra i bracia uprzejmie zapraszają. —1663—

† Ś. Zofja **Hertzberg**, córka Henryka i Łucji Ollendorfów, przeżywszy miesięcy 7 i pół, w dniu dzisiejszym, o godz. 1-ej rano, powiększyła grono aniołków. W głębokim smutku pozostali rodzice po tak dotkliwej stracie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, we wtorek, o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —1666—

† Serdeczne Bóg zapłać wszystkim krewnym i znajomym za odprowadzenie na wieczny spoczynek mego najukochańszego męża Wincentego **Markowicza**, w dniu 21 maja.

—1660— **Józefa Markowicz.**

Z ostatniej poczty.

Wiedeń 20-go maja. — Prezes rady ministrów, hr. Taaffe, wydał w salonach restauracji Sachera okazały obiad na cześć dra Smolki, na którym obecni byli wszyscy ministrowie i prezesowie klubów, nowomianowany prezydent Szląska Bequehem i wielu rodaków solenizanta. Hr. Taaffe wzniósł toast na cześć Smolki, tego czcigodnego weterana parlamentaryzmu w Austrji, podnosząc jego wielkie koło państwa i kraju zasługi.

Kraków 20-go maja.—*Czasowi* donoszą ze Lwowa, iż do tej chwili nie doręczono jeszcze rusinom aktu oskarżenia. Doręczenie dziś jeszcze możliwe, do poniedziałku niezawodne. Zbrodnia zdrady stanu zarzucona oskarżonym, określoną jest w § 58 lit. c. ustawy karnej, podpada według § 59 karze śmierci. Rozpoczęcie rozprawy około 20-go marca. Jawność dotąd nie zdecydowana. Rozprawa potrwa trzy tygodnie.

Lwów 21-go maja.—Rząd zapowiedział wydziałowi krajowemu przedłożenie na najbliższej sesji sejmowej ustawy o rybołówstwie.

Belgrad 21-go maja.—Zatrzymani w Uszycy przez władze serbskie ochotnicy czarnogórscy, którzy zamierzali z bronią w ręku wtargnąć na terytorjum Bośnji, przekroczyli granicę turecką.

Konstantynopol 20-go maja. — Poseł rosyjski p. Nowikow ma wyjechać ztąd d. 30 b. m.

Petersburg 20-go maja. — W gazecie *Nowoje wremia* czytamy: „Dzienniki berlińskie zaznaczają fakt, że „grożąca nota" czyli artykuł *Norddeutsche Allg. Ztg.*, zapowiadająca Rosji odwet za podwyższenie naszej taryfy celnej, nie odniosła skutku i nie zapobiegła owemu podwyższeniu. Gazety oświadczają, że środek wspomniony spowoduje takież same ochłodzenie pomiędzy Niemcami a Rosją, jak wywołało w Rosji ku Niemcom podwyższenie przez nich cła wchodowego od zboża i drzewa. Należy zwrócić uwagę, że ustanowienie w Niemczech cła na zboże było daleko dotkliwszem dla samych niemców, nie mogących obejść się bez naszego zboża. I teraz znowu podwyższenie naszej taryfy celnej bardzo dotkliwie odbije się na interesach niemieckich. Na krzyki i oburzenie jakie powstaną z tego powodu w Niemczech trzeba jeszcze raz przypomnieć, że w nich dochody celne stanowią 31% ogólnej cyfry dochodów, w Rosji zaś zaledwie 13%".

Petersburg 20-go maja.— Z Archangielska komunikują dziennikowi *Ruskij kurjer* mało do prawdy podobną wiadomość, jakoby jenerał Baranow wystąpił z przedstawieniem o nadanie mu praw senatora-rewidenta.

Petersburg 20-maja.— Proces Kobozewa, którego rzeczywiste nazwisko jest Bogdanowicz, jak donoszą *Petersburskija wiedomosti*, rozpocznie się w początku czerwca. W procesie występuje ośmnaście osób oskarżonych, a w tej liczbie kilka kobiet.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 22-go. — O pożarze w Kownie dzisiejszy *Praw. wiestnik* podaje następujące oficjalnie stwierdzone szczegóły: W dniu 6 (18) b. m. po południu wybuchł w Kownie gwałtowny pożar, który dopiero nazajutrz opanowano. Spaliło się 15 budynków, należących wyłącznie do żydów. Budowle były ubezpieczone, szkody wynoszą około 600,000 rs. Wielu robotników pozostało bez dachu. Dnia 7 (19) b. m. utworzył się pod przewodnictwem gubernatora komitet w celu niesienia pierwszej pomocy. Część pogorzelców umieszczono w koszarach.

Paryż 21-go. — Wiadomości z Egiptu stwierdzają, że się położenie polepszyło tak, iż nie będzie potrzeby uciekania się do projektowanej konferencji dyplomatycznej, którąby miała rozstrzygać o załatwieniu kwestji. Freycinet oświadczył, że z pomyślnych sprawozdań od zagranicznych reprezentantów Francji przekonał się, iż wszystkie mocarstwa podzielają zdanie o zupełnej dostateczności akcji anglo-francuskiej do zabezpieczenia interesów europejskich. Od wszystkich państw, nie wyjmując Niemiec, nadeszły oświadczenia, że nocie protestującej tureckiej nikt nie przypisuje żadnej wagi.

Paryż 20-go.—Eskadra anglo francuska zawinęła już do portu Aleksandrji. Eskadra pozostaje pod dowództwem wice admirała angielskiego, a przeto na Anglję spada odpowiedzialność za działalność flotyli.

Berlin 21-go.—Hr. Loris Melikow jako rekonwalescent, opuścił Berlin wraz z rodziną i udał się do Petersburga.

Praga 20-go.—W Pilznie przytrzymano konferencję socjalistów, składającą się z agitatora przybyłego z Saksonji i siedmiu robotników. Aresztowanych oddano w ręce sądu.

Peszt 21-go. — Następcą Szlavy'ego na urzędzie wspólnego ministra skarbu ma zostać hr. Antoni Szescen.

Aleksandrja 20-go. — Przybyli tu z Kairu konsulowie Anglji i Francji, aby się porozumieć z dowódcą eskadry.

Aleksandrja 20-go. -- Eskadra anglo-francuska przybyła tutaj i wymieniła powitalne wystrzały z fortem. Główne punkty kanału strzeżone są przez kanonierki francuskie. Oficerowie czerkiescy wywiezieni zostali z kraju na statkach zagranicznych.

Konstantynopol 20-go. — Minister spraw zagranicznych miał wczoraj konferencję z ambasadorem Anglji, lordem Dufferinem i ambasadorem Francji de Noailles. Jak się zdaje, w dyspozycjach Porty względem akcji anglo-francuskiej nastąpiła zmiana. Said basza poczynił wnioski pojednawcze. Porta układa się o wynajęcie statku Lloyda „Cyklop," który ma 1,500 żołnierza przewieść do Jemen.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego."

Rzym 21-go maja.

Międzynarodowy kongres literacki otwarty z wielką uroczystością.

Słowo wstępne wygłosił Ferrari.

Reprezentanci państw przemawiali kolejno wśród hucznych oklasków.

Publiczność nader licznie zgromadzona.

Wiedeń 22-go maja.

Grożąca krzyzys gabinetowa z powodu, iż frakcja feudalno-klerykalna nie chciała przyjąć taryfy celnej według projektu rządowego, jeżeli izba panów jeszcze w tej sesji nie uchwali reformy wyborczej i noweli szkolnej,—została szczęśliwie usuniętą.

Większość izby deputowanych przyjmie taryfę cłową według pierwotnego brzmienia projektu rządowego (a zatem cofnie swą uchwałę co do ceł zbożowych, *przyp. red.*), w zamian za dane sobie zaręczenie ze strony hr. Taaffego, iż zaraz na początku przyszłej sesji izba panów załatwi reformę wyborczą i nowelę szkolną.

Lwów 22-go maja.

Akt oskarżenia w procesie o zdradę stanu stał się prawomocnym.

Prokuratorja wnosi przesłuchanie 46 świadków, tudzież odczytanie 221 dokumentów i protokułów.

Kowno 22-go maja.

Dziś przejeżdżał tędy hr. Loris-Melikow, udający się wraz z rodziną do Petersburga.

— **Majątek Korzkiew,** do 50 włók obszaru mający, o 3 folwarkach, z osobnym dworem pięknym ogrodem, tudzież 4 młynami, w uroczej okolicy, pomiędzy Ojcowem a przykomorkiem Szyce, o półtorej godziny drogi od Krakowa położony, do sprzedania. Bliższa wiadomość w biurze adwokackiem p. dra **Hajdukiewicza w Krakowie.** —437—

)1573) **Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

— **Dentysta H. Judt, Przejazd 2,** Wyjmowanie zębów bez najmniejszego bólu za pomocą gazu rozweselającego, sztuczne zęby najnowszym systemem po rs. 2. —1610—

— **Bernard Lauterbach,** Dzielna nr 10, poleca węgle kamienne, koks i cement. (414)

— **Dentysta S. ROTHHEIM,** wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęki i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba [illegible] przyjmuje od 10—6 w. Królewska 37. (1569)

— Dr **A. Altkaufer** przyjmuje od godziny 4 do 6 po południu. Franciszkańska 10. —1527

— **Weterynarz Szymon Festenstadt** przeniósł mieszkanie na Długą 23, Eldorado. (1414

— **Choroby sekretne** leczy lekarz od 30 lat praktykujący, Chmielna nr 18.—*J. Bagieński.* —1228—

— Dr med Witold **Jaroszynski** ordynuje od 1-go maja r. b. w Karlsbadzie, Kaiserstr., w domu: „Warschau". —1130—

Kto może złożyć kaucji od 2,000 do 3,000 rs.

a prócz procentu od kapitału może mieć stałe wynagrodzenie od 30 do 45 rs. miesięcznie, za prowadzenie ksiąg w interesie handlowym. Gwarancja kapitału najpewniejsza. Wiadomość Saski plac nr 5, róg Królewskiej, w księgarni i składzie papieru B. Bolcewicza. —1648—

Osoby malujące lub uczące się malować na porcelanie a chcące odnosić **korzyści** materjalne z malarstwa, zechcą się zgłaszać w własnym interesie do malarni porcelany **S. Gorzelewskiego,** każdodziennie od 4-ej do 8-ej po południu, Danielewiczowska nr 2. 1635

ZĘBY po rs. 2 wprawia najlepszym systemem amerykańskim **M. H. Neumark,** dentysta. **Tłomackie nr 9.** (1636)

(338) **B. Korpaczewskiego.** 1) Sklep wyprzedaży i 2) Zakład pogrzebowy przeniesiony. Nowy-Świat 42 (dom wł.).

S. Zięciakiewicz,

otworzył od środy, dnia 17 maja,

Zakład restauracyjny letni

„SIELANKA",

za rogatką belwederską, obok Marcelina.

Ceny restauracyjne warszawskie. 433

— Dr **Adam Świrski,** lekarz zakładu zdrojowego w **Iwoniczu** (Stary pałac), ordynuje, jak lat poprzednich. —1619—

TEATRA:

LETNI. Dziś: „Odetta". Jutro: „Don Juan". — NOWY: Dziś: „Pani Faward". Jutro: „Różowe domino" i „Józia w kłopocie".

Cena okowity z dnia 22-go maja.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.44[1], garniec rs. 2.42.
Ofiarowano.

Wysokość wody na rz. Wiśle stóp. 2 cali 0.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Dolina Szwajcarska,

Dziś w Poniedziałek d. 22 Maja 1882 r.

WIELKI KONCERT

orkiestry zagranicznej pod dyrekcją

Adolfa Sonnenfelda,

w skład orkiestry wchodzi 50 zagranicznych muzyków, w liczbie których 11 pierwszorzędnych solistów.

PROGRAM:

Uwertura z op. „Wilhelm Tell", Rossiniego.
Bilse Gawot Morleja.
Goedelse Caprice d'amour, Arno Fels'a.
Nachruf an Weber Fantasia, Bacha.
Uwertura z op. „Hugonoci", Meyerbeera.
Italienisches Guitarenständchen, E. Scherza.
Mozart-Menuet, Fr. Bendela.
Burschenwanderung Polka, Jana Straussa.
Uwertura z op. „Niema z Portici", Aubera.
Introdukcja z op. „Fochunger", Kretschmera.
Myrthenblüthen Walc, Strausa.
Bravour Galop, Kuhe.

Początek o godz. 7 po południu.
Wejście kop. 35.
Codziennie Koncert. 1307

Z powodu wyjazdu

sprzedają się

Para Źrebaków szpakowatych, ze świadectwami, Powóz (Victoria), fabryki Romanowskiego, Wolant, uprząż angielska i kostjum dla stangreta, Meble orzechowe, rzeźbione, w stylu XVII wieku pięknej roboty. **Majątek** poduchowny o 12 wiorst od Warszawy, szosą i o 2 wiorsty od stacji Dr. Żel., 220 mórg gruntu ornego, lasu i łąk, z zasiewami, kompletnym inwentarzem żywym i martwym, z dobremi nowemi zabudowaniami murowanemi i drewnianemi, ogrodem i stawem zarybionym.—Adres: **Oboźna № 1,** mieszk. 5, od 9 do 11 rano i od 4 do 7 wieczór. 1408r

Jest do sprzedania

Kredens duży,

dębowy z rzeźbą, Kredens orzechowy, bardzo mało używany i Łóżko orzechowe.—Ul. Wilcza № 12, stróż wskaże. 3178

Mleko świeże,

od zdrowo i dobrze karmionych krów, kwarta groszy 18, dla biorących garncami robi się ustępstwo.—Widok, domu № 14, mieszk. 24. Tamże poszukuje zajęcia biurowego, Osoba znająca kilka języków. 1426-r

WAŻNE DLA DAM.

Perjodycznie co pewien czas w ogłoszeniach różnych przedsiębiorców nauki krawieczczyzny zjawiają się zjadliwe napaści, nie na mnie osobiście, lecz na system, którego jestem przedstawicielem, to jest na traktowanie krawiectwa nie jako ręcznego rzemiosła, lecz jako nauki i sztuki. Dla mnie szkoda ztąd żadna, lecz oświecona publiczność zapewne nieda wmówić w siebie, że nauka jest szkodliwą, że książka zamęt w głowie sprawia, że dawniej choć książek nie znano, krawcy byli przecie!.. i suknie lepiej krajano?.—Napaści ludzi niepiśmiennych na druk, w ogóle, ludzi z ręcznego tylko wyrobku żyć mogących na ulepszenie i maszynerje udokładniające i ulgę w pracy przynoszące, powtarzają się zawsze i ciągle, ilekroć nowy wynalazek woła do nich znanemi słowy: **„trzeba się uczyć, przeminął wiek złoty".**

Nie możemy ganić zawistnym ich napaści, boć nie mogąc bronić swego zastarzałego, czas i pracę marnotrawiącego sposobu rzekomej nauki, muszą koniecznie, choćby dla chwilowego podtrzymania swych kramików, atakować uznany w cywilizowanym świecie **nowy system,** doniosłego znaczenia, w sztuce i nauce kroju, przekręcają fakta, **piszą fałsze i nonsensa,** śmieszne dla myślących ludzi.—Najlepszą na te napaści odpowiedzią z mojej strony będzie powołanie się na pracę moją drukiem ogłoszoną p. t.: **„Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju sukien damskich",** w 5-tej edycji, na przychylne ocenienie tej pracy przez specjalistów, na przyznanie mi patentu wynalazków we Francji, Belgji i w innych Państwach, na długoletnią praktykę, na szybki i pomyślny rozwój szkół moich w **Warszawie, Lwowie, Krakowie i Petersburgu,** i nadewszystko na głos wielu uczniów i uczennic moich, z których żadna, o ile wiem, ze szkół moich nie wyniosła pogardy dla książki, dla rysunku, w ogóle dla nauki i sztuki, jakiemi stała się dziś krawieczczyzna pod wpływem ogólnego dążenia, do wzniesienia i uszlachetnienia tego wszystkiego co do celów życia ludzkiego służy.

Szkoła moja jak dawniej tak i teraz ma na celu uwzględnienie tych dążeń i nauka w niej zawsze w tym kierunku prowadzi się i prowadzić będzie. Wpisy na kursa przyjmuje się każdodziennie. Cena nauki kroju i szycia rs. 13, podręcznik rs. 3, pomocnicza linijka krojowa rs. 1 kop. 50. Udzielam również kroju i bez niczego, lecz według pewnej zasady za darmo moim uczennicom.—**K. Głodziński, Miodowa № 1.** 3181

Młoda Osoba,

ze świadectwem ukończonego kursu buchhalterji, z kilkoletnią praktyką księgarską na prowincji, posiadająca języki: polski, niemiecki i ruski, oraz mogąca przedstawić kaucję hypoteczną, poszukuje miejsca **kasjerki lub buchhalterki,** od 1 Lipca r. b. Oferty uprasza złożyć łaskawie w **Agenturze Ogłoszeń pp. Rajchman & Frendler, Senatorska 22.** 1425-r

Kapitały rs. 45,000, 20,000 i 7,000 zaraz są do wypożyczenia na hypoteki domów. — Wiadomość pod № 15 przy ulicy Solnej, na pierwszem piętrze, od frontu, № 4 lokalu, rano do 9-tej, po południu od 1-ej do 4-ej godziny. 3167

Do odstąpienia.

Z przyczyny zupełnego wydalenia się w dalekie strony od Warszawy, jest do odstąpienia miejsce na Powązkach, w pierwszej kwaterze przy rogatkach. między pięknemi pomnikami, w bardzo ładnem miejscu.—Wiadomość: Nowy-Świat № 1293, nowy 26, w Restauracji. 3163

Majątek Ziemski

włók 90, w ziemi pszennej, w gub. kieleckiej, w bliskości nowej kolei, w tem lasu 40, łąk 10, budynki murowane wraz z inwentarzami, jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie.—Bliższa wiadomość: ulica Szkolna № 4, lokalu № 2, na parterze, zrana do godz. 10, lub też uprasza się o nadesłanie tamże adresów. 3179

Wołów 50 sztuk

do sprzedania: poliskich, tłustych, doskonale wykarmionych, sprzedaż na miejscu, za stacją Hołoby, Kijowsko-Brzeskiej drogi 7 wiorst, w Małym-Porsku u W. Telczyńskiego. — Bliższa wiadomość przy ulicy Hożej № 14a, mieszk. 16, między 4 a 6 po południu. 3182

Instytut Oftalmiczny

fundacji księcia

EDWARDA LUBOMIRSKIEGO

ulica Smolna № 4,

w Warszawie,

przyjmuje na kurację chorych na oczy, za opłatą: w osobnych pokojach, po rs. 1 kop. 35 i po rs. 1 na dobę; na salach ogólnych za opłatą po kop. 60 i 30 na dobę, oraz udziela bezpłatnie pomoc lekarską chorym przychodnim codziennie, oprócz świąt, o godzinie 12 w południe. 1204r

Osoba wyjeżdżająca zupełnie z Warszawy, zostawiła w komis

DO SPRZEDANIA:

w Magazynie Jubilerskim przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 65, wprost Resursy Obywatelskiej, pod firmą: „T. Ruciński, dawniej A. Lange" przedmioty następujące: 12 Muszli w srebro oprawnych, do lodów; 6 Widelcy w srebro oprawnych do ostryg; 1 Bransoleta złota, szeroka, z napisem słowiańskim; 1 Medaljon z turkusami i brylantem; 1 Medaljon z brylantami; 2 pary Kolczyków z brylantami; 1 Garnitur z koralami różowemi; 2 Guziki do mankietów; 4 Pierscionki z kolorowemi kamieniami i brylantami. 3127

BILET

uwalniający od wojskowej służby do odstąpienia.—Złota № 4, mieszk. 1, do 11-ej rano i od 1 do 4-po południu. 3088

Zawiadomienie.

Dochodzą mię wiadomości, jakoby boażerje w cukierni Café Royal były wykonane przezemnie. Przeto oświadczam, że cała robota stolarska i posadzki w domu p. K. Granzow przy ul. Królewskiej, była wykonaną w moim zakładzie stolarskim, oprócz boażerji znajdującej się w cukierni Café Royal, która z powodu braku czasu była wykonana w innym zakładzie.—O czem mam zaszczyt donieść pp. Budowniczym i Obywatelom, pozostając z należnym szacunkiem

Władysław Klimecki.
3056 Majster stolarski, ul. Prosta № 14A.

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 22 maja 1882 r.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	48 37½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9 83	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 30	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	82 60	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.70	—.—
„ „ „ „ m.	99.50	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.70	—.—
„ „ „ „ II	92 50	—.—
„ „ „ „ III	91.15	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86 50	—.—
„ „ m.	86.20	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.55	—.—
II „ „ 100	90.55	—.—
III „ „ 100	90 55	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźn	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 208$^1/_3$.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 7ъ$^4/_5$.
Od listów zast. m. Łodzi k. 29$^1/_5$.
Od listów likwidacyjnych k. 190

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żel. warsz. ter. z d. 21 maja 1882

Pszenica wyborowa	150	—	157
„ średnia	137	—	147
„ ordynaryjna	330	—	—
Żyto wyborowe	88	—	90
„ średnie	82	—	83
„ ordynaryjne	—	—	—
Jęczmień wyborowy	—	—	—
„ średni	—	—	—
„ ordynaryjny	—	—	—
Owies wyborowy	90	—	95
„ średni	74	—	80
Kasza jaglana wyborowa	90	—	110

PP. Stolarzom, Stelmachom i Bednarzom,
poleca się nowo-otworzony

SKŁAD DRZEWA
PIECHOWSKIEGO i S-ki

ul. Ciepła Nr 1030B,
pomiędzy ul. **Krochmalną** i **Grzybowską**, naprzeciwko placu, na którym stoi Rajtszula. 1421

Kupna majątku

poszukuje się w gub. Podolskiej lub Wołyńskiej w dobrej ziemi, włók 80 do 100, z rezydencją i dobremi budynkami. Szczegółowy opis i warunki proszę składać w Kantorze tegoż Kurjera pod lit. A. F. Pośrednictwo wyłącza się. 3159

Uczeń

(chrześcijanin) z porządnej familii, któryby ukończył przynajmniej 4 klassy gimnazjalne potrzebny jest do kantoru, E. Wojewódzkiego & Comp., Marszałkowska 34. 3162

W mieście Bielsku, przy kolei petersburskiej, sprzedaje się



DOM

o 8-miu pokojach z lamusem, stajnią i wozownią, za rs. 3,300. Dom w miejcowości odkrytej z ogrodem fruktowym i warzywnym przy ulicy Białostockiej № 4, po bliższą wiadomość do odźwiernego przy ulicy Erywańskiej № 1. 3174

Dnia 26 Maja r. b., dochodzę do pełnoletności, oznajmiam przeto osobom interesowanym, iż wszelkie dokumenta podpisywać będę

Wł. L. Lindenfeld.

3169

DOM

masiv murowany z placem do wybudowania oficyny, przy pryncypalnej ulicy z dochodem około 7,000 rs., jest do sprzedania na warunkach korzystnych, do kupna potrzeba około 30,000 rs., reszta pozostaje na gruncie.— Wiadom, u właściciela Chmielna № 54. 3154

Sprzedaje się z powodu wyjazdu



2 Garnitury Mebli

Petersburskich, orzechowych, rzeźbionych, Biurka, Ekran, Szafy, Lampy, Rolety, Wanna, Stoły proste.—Solna 9, lokalu 7. 3176

Wózki dla chorych

na sezon letni, są do sprzedania w fabryce powozów Filipa Loretz, Leszno № 24. 3175

Ważne dla Robotników!

po rs. 1 kop. 50, **pojedyncze stancje**, za rogatkami Mokotowskiemi, (miesięcznie), zaraz do wynajęcia.—Tamże wyborna **Pasza** dla 8 krów do wypuszczenia. — Wiadomość u stróża Elektoralna 33. 3180

Biuro kaucjonowane Prof. de Préchamps.

Paryżanki nowo-przybyłe jedna z nich z muzyką, zaraz do umieszczenia. 3173

W domu hr. Zamoyskiego, na 1-m piętrze ulica Rymarska № 6, w bliskości ogrodu Saskiego, do odnajęcia od 1 Czerwca r. b., do 1 Września r. b.,

Salon obszerny

z umeblowaniem, przedpokój i mały pokoik. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. 3171

Magazyn strojów i okryć damskich,

z kompletnem urządzeniem i liczną klijentelą, egzystujący od lat 22, do sprzedania od S-go Jana, przy jednej z pryncypalnych ulic, za przystępną cenę. Przy sklepie jest pokój. Wiadomość. Kanonja № 8, w fabryce kwiatów, na 2-m piętrze, 3177

SKŁAD HERBATY
L. WILENKINA
z Moskwy,

poleca świeży transport herbaty, a osobliwie pożądanej **Czyn-kin-kołung na rs. 2 i Wan-sun-czyn na rs. 1 kop. 50,** oraz w blaszanych pudełkach $^1/_1$, $^1/_2$ i $^1/_4$ czystej wagi, jak również wszystkie gatunki **Kawy**, a także i **Jawę** w najlepszych gatunkach.

Senatorska Nr 27. r—1429

Koncessjonowane przez Rząd Biuro

Realizacyj Dokumentów Pieniężnych
Ł. GRUŻEWSKI i S-ka,

Marszałkowska Nr 75, po 8 Lipca Długa Nr 53.

Nabywa weksle, rewersy, rachunki kupieckie i wszelkie dokumenta pieniężne. Sprawy w sądach z oddanych dokumentów biurowi, przeprowadza na żądanie swoim kosztem.

Mając rozgałęzione stosunki, przyjmuje wszelkie dokumenta pieniężne tak w Cesarstwie jak i w Królestwie. Biuro otwarte każdodziennie oprócz Niedziel i Świąt, od godziny 9 rano do 2 i od 4 do 6 wieczór. r—1428

Nagrodzona Najwyższą Nagrodą na Wystawie rz. 3156

Obora Zarodowa Bydła Holenderskiego czystej krwi w Grodźcu,

(od stacji D. Ż. W. W. Dąbrowa wiorst 8, poczta Bendzin),

ma jeszcze do zbycia obecnie: jednego Buhaja dorosłego, dwa młodsze i kilka Jałowic cielnych i Jałówek, oraz przyjmuje zamówienia na dostawy późniejsze.

Rada Gubernjalna Warszawska Dobroczynności Publicznej.

W dniu 24 Maja (5 Czerwca) r. b., o godzinie 1-szej z południa, odbywać się będzie w Radzie Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej, publiczna głośna ia plus licytacja, na hurtową sprzedaż owoców w roku bieżącym z ogrodu przy Instytucie moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie znajdującym się.

Praetium do licytacji ustanawia się na rs. 130.

Mający zamiar przystąpić do licytacji, winni są przekonać się na miejscu o stanie drzew owocowych w rzeczonym ogrodzie. przejrzeć warunki licytacyjne, a następnie w dzień do licytacji oznaczony, złożyć vadium w ilości rs. 60 gotowizną.

P. o. Naczelnika Zakładów Dobroczynnych w Warszawie **K. Puchalski.**

r—1418 Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

Pierwszorzędna Restauracja w Hotelu Angielskim,

znana od lat kilkudziesięciu,

pozostaje pod osobistym moim kierunkiem.

Zakład wydaje **ŚNIADANIA gorące à la carte** od godziny 10 rano.

OBIADY stałe po rs. 1 i 1.50 od godziny 2-ej.

KOLACJE à la carte tak na salach jak i w gabinetach, w których dla uprzyjemnienia czasu, znajdują się fortepiany dla gości amatorów muzyki.

Piwnice zaopatrzone zostały we wszelkie **wyborowe gatunki WIN, Węgierskich, Bordoskich, Hiszpańskich, Szampańskich** najlepszych marek, **Reńskich** i t. p.—**Wódki i Likiery** francuzkie i inne, ze słynnych fabryk krajowych i zagranicznych, oraz **Porter** i **Piwo angielskie**, jak niemiec i **Piwa krajowe** z pierwszorzędnych browarów,—z czem polecam się łaskawym względom Szanownych konsumentów.

r—1427 **Tomasz D. Kosiński.**

Zawiadomienie.
SER RONIKIERA

śmietankowy,

którego w zimie niedostawało, obecnie na każde żądanie w dostatecznej ilości posiada

handel

BRACI WRÓBEL,

i takowy poleca tak handlującym, jak i w mniejszych ilościach kupującym. 1420r

Ostrzegamy

iżby od F. Majewskiego zobowiązanego kontraktem urzędowym § 15, do dostawy wapna dla poniżej wymienionej firmy, nikt od takowego nie nabywał, albowiem tenże nikomu w Warszawie sprzedawać nie może, zaciągniętą u nas pożyczkę i zaliczkę nie zrealizował.—W razie przeciwnym każdy z nabywców narażony będzie na odpowiedzialność sądową.—**D. GRONAU i A. DAHLEN. Skład Wapna. Żelazna № 13.** 1424r.

Świeżo otworzony Magazyn

SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH

pod firmą

„MALWINY“

Włodzimierska № 2,

poleca się Sz. Paniom dokładnem gustownem wykończeniem roboty i przystępną ceną. 3164

LOKAL

składający się z obszernego sklepu, 3-ch pokoi i kuchni, stosowny na sklep hurtowy, kantor, drukarnię lub inny interes przemysłowy, do wynajęcia za cenę bardzo przystępną od S-go Jana r. b. — Wiadomość w **Magazynie WŁADYSŁAWA LEWITY 28. Plac Resursy Kupieckiej.** 1423

Do sprzedania młynki

do mielenia gorczycy lub innego ziarna, duży moździeż i inne sprzęty. Cena przystępna. Stróż wskaże. Długa № 17. 3166

32,200 rs.

do ulokowania na domy po Towarzystwie w dwóch oddzielnych sumach, bez pośrednictwa. na 8%. Wiadomość Bednarska № 17, mieszk. 6, od godz. 9 do 10 rano i od 2 do 4 po poł. 3158

Fabryka wyrobów bronzowych

ulica Dzika № 10, poleca różne żyrandole salonowe i kościelne, od 12 do 60 świec oraz lampy gazowe różnego gatunku, po cenie umiarkowanej. 3161

Ch. Fiszfeld.

Dwa Sklepy z 3 pokojami

przedpokojem, kuchnią, urządzeniem gazowem, razem lub oddzielnie do wynajęcia od 1 Lipca 1882 r., przy ulicy Chmielnej № 54, wprost ekspedycji komory.— Wiadomość na miejscu. 3155

Urząd Starszych Zgromadzenia Cieśli,

ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, że sesja odbędzie się d. 25 Maja o godz. 5 po południu, w domu przy ulicy Rozbrat i Fabrycznej. 3170

POSADA

pisarza-nadzorcy w Nowosiółkach pod Białymstokiem zajęta.—**Alfred Moes.** 3168

Powozy używane

Karety podwó ne, poczwórne i potrójne.
Karety dwie paryzkie do jednego i pary koni.
Kocze w różnym rodzaju.
Faetony miejskie i do wsi.
Amerykany, Breki na 6 osób.
Wolanty, Perelotki na resorach stojących.
Kilka Powozów w cenie od rs. 100, które mogą być użyte do podróży lub na wsi.
Chomonta angielskie z żółtemi bronzami i czarne.
Prysznic pokojowy w szafie,
Wózek ręczny na dwóch kołach do rozwożenia towarów w fabryce powozów przy ulicy **Królewskiej № 19.** 2700

Romamowski dawniej Hesse.

Magazyn Bławatny

specjalnie wyrobów wełnianych,
z pierwszorzędnych fabryk
krajowych i zagranicznych,
pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,
poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności wielki wybór towarów po cenach następujących:

Cretony kolorowe, w najświeższych deseniach, łok. po kop. 12, 13, 14, 15. 16, 18, 19 i 20.
Crepa gładka w różnych kolorach, łok. po kop. 22½.
Sultan gładki w różnych kolorach, łok. po kop. 25.
Serge gładki w różnych kolorach, łok. po kop. 30.
Jaspé changeant, łok. po kop 35.
Kaszmiry czarne, podwójnej szerokości, czysto wełniane, łok. po kop. 60, 70, 90, rs. 1, 1.25, 1.40, 1.60, 1.80 i 2.
Kamloty czarne, łok. po kop. 20, 25, 30, 35, 40 i 55.
Kaszmiry kolor., czyst wełniane, podwójnej szerokości, łokieć od kop. 70. r—1110

KASZMIRY

wyłącznie **czarne,** jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** 1243—r

K. MANTEY
Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Dobre kupno.

Ktoby sobie życzył **nabyć Majątek tanio** ze wszelkiemi dogodnościami, wymaganemi w majątku ziemskim, zechce się zgłosić do pełnomocnika, ulica Długa № 45, 2-gie piętro od frontu, od godziny 4—6 po południu; tamże i **Nieruchomość** w Warszawie do nabycia. 2898



D O M

2647

do sprzedania murowany, za Wolską rogatką, zdatny na garbarnię, gisernię, lub też na inną fabrykę. Do kupna potrzeba 5.000 rs, Wiad. Zaokopowa № 3, u p. J. Mikawskiego.

Kantor Nauczycieli (kancjonowany) i Bon różnej narodowości

ZAŁĘSKIEJ,
NIECAŁA № 4. 1186r

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,
Marszałkowska № 63.
Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

Skład Obić Papierowych

hurtowo-detaliczny,

Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w dziedzińcu,

na teraźniejszy sezon zaopatrzony został w wielki wybór **Obić Papierowych,** począwszy od najtańszych, t. j. 10 kop. za rulon; **Obicia Glansowane** w dobrym gatunku od kop. 25, które przy swej nadzwyczajnej taniości odznaczają się gustem i trwałością.—Zarazem podejmuje się **wyklejania pokoi** po cenach zupełnie nizkich. 3024

DO KANTORU

r—1119

BRACI MACDONALD & COMP.

5. Elektoralna 5.

nadszedł świeży transport prawdziwego cementu angielskiego z najsłynniejszych fabryk, oraz cegły ogniotrwałej „Ramsay.“

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ i KERN.

WARSZAWA Marszałkowska, 54. — **KIJÓW** Kreszczatyk, dom Sztifferta.

Jeneralna Reprezentacja Fabryki Maszyn i Odlewni

H. Gruson w Buckau-Magdeburgu.

Wszelkie artykuły z hartgussu, jako to: Walce wszelkiej konstrukcji, Desintegratory (rozdrabiacze) dla minerałów i rud, Artykuły dla dróg żelaznych: Koła pojedyńcze i w zacach kompletne, Platformy, Szyny zwrotnicowe, Zwrotnice, Szajby obrotowe, Zwrotnice kolei konnych, Ruszty patentu R. Ludwik i S-ka, Odlewy z miękkiego żelaza i odlewy z kowalnego żelaza wszelkiego rodzaju. 1222—r

Materjały Apteczne i Preparata Chemiczne,

do użytku **medycznego, gospodarskiego i technicznego,** posiada w znacznym zapasie i wyborowych gatunkach: 28 r

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
LUDWIKA SPIESSA i Syna,

Plac Teatralny, obok kościoła PP. Kanoniczek.

OSTRZEŻENIE.

Fabryka Parowa Musztardy pod firmą

A. SCHWEITZER,

egzystująca od 1856 r. w Warszawie, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 19.

Czuje się w obowiązku ostrzedz Szan. Publiczność, iż sprzedawana często musztarda przez przekupniów w budkach i na straganach na rynku Żelaznej-Bramy, Nowem i Starem-Mieście, w słoikach tejże firmy, **oblepionych lakiem nie pochodzi z rzeczonej fabryki,** gdyż sprzedaż musztardy uskutecznia się tylko na miejscu, przy ul. Królewskiej w handlach Win i towarów kolonjalnych, oraz w składach wędlin w **słoikach własnych, opatrzonych w kapsle staniolowe i etykiety z wybitą na nich firmą „A. Szweitzer“;** przeknpniom zaś o których mowa, sprzedaż takowej bynajmniej powierzoną nie zostaje. 1293—r

AUGUSTA BAD W KRUMMHÜBEL,

okrąg Hirschberg, na Szlązku.

ZAKŁAD kuracyjny, klimatyczny i wodoleczniczy, wzniesiony na 2,000 stóp u podnóża gór śnieżnych. Powietrze bez kurzu, obfitujące w ozon, najlepiej leczące choroby nerwowe, astmę, choroby płuc, reumatyzm i inne.

Na miejscu mówią po polsku, rossyjsku i po francuzku.

Bliższej wiadomości udziela na miejscu właściciel hotelu Victoria. 3109

Jarmark wełniany w Toruniu

odbędzie się we **Wtorek** d. 13 i **Środę** 14 Czerwca.—**Izba Handlowa okręgu toruńskiego,** 1364r

Osoba młoda

wyższego towarzystwa, udająca się do Francesbad, poszukuje towarzyszki na wspólny koszt.—Widok № 6, mieszk. 4. 3065

Kupna Apteki

1376r

poszukuje się z obrotem rocznym 3 do 5,000 rs.—Reflektanci o cenie i warunkach donieść raczą do p. Dąbrowskiego, Chłodna № 5, m.5.

Zawiadomienie.

podaję do publicznej wiadomości, iż w dniach 10 (22) i 13 (25) Maja r. b., poczynając od godziny 10 zrana, odbywać się będzie niezawodna sprzedaż różnych towarów kolonjalnych t. j. herbaty, samowarów, sardynek i t. p. w Warszawie, pod № 51, przy ulicy Nowy-Świat w sklepie Jana Kucharkina, przed podpisanym Komisarzem Sądowym.

3069 **Jan Orłowski.**

Magazyn Mód

Teofili Domagalskiej,

Podwal № 16,

poleca tak jak lat poprzednich wielki wybór kapeluszy damskich dziecinnych i słomkowych oraz przyjmują się kapelusze słomkowe do prania i przerabiania. 3071

Osoba płci żeńskiej, młoda mężatka, wyjeżdżająca w początku Czerwca na kuracyę

do Szczawnicy

na dwa miesiące poszukuje towarzyszki na wspólny koszt.—Wiadomość: ul. Złota № 18, na 2 piętrze, od frontu lokal № 7. 3048

Do sprzedania

MŁYN WODNY

o dwie mile od Lublina, o 3 kamieniach, z cylindrem amerykańskim, szluzą dużą, pogródkami, stawem i dwiema sadzawkami zarybionemi, z domem murowanym i budynkami gospodarskiemi zupełnie nowemi, oraz z gruntem włók 3 w glebie pszennej i łąką. W tejże samej miejscowości jest do sprzedania lub rozkolonizowania 15 włók dobrej ziemi oddawna w kulturze będącej z zasiewami i łąką. — Wiadomość u Kazimierza Mejera, adwokata przys. w Warszawie, ulica Chmielna № 17, między godziną 4 a 7 po południu. 3059

Dobra Ziemskie

do sprzedania w gub. i pow. Lubelskim, od Lublina 14 wiorst odległe, 46 włók ziemi ornej, w wysokiej kulturze, z lasem i łąkami, z inwentarzem kompletnym i budowlami w zupełnie dobrym stanie.—Bliższych szczegółów udzieli Kazimierz Mejer, adwokat przysięgły w Warszawie, ulica Chmielna № 17, między godz. 4 a 7 po południu 3060

Kawiarnia

wraz z **Piekarnią,** do odstąpienia w targowem miejscu, z 3-letnim kontraktem i dobrze procentująca.—Bliższa wiadomość Grzybowska № 27, u p. Klopferta. 3066

W MAGAZYNIE FRANCUZKIM
ulica Hr. Berga № 16.

MONTGOLFIÉRES

balony Paryzkie, (2 łok. 16 do 13 łok. 19 wysokości) wznoszące się łatwo za pomocą ogrzanego powietrza (ceny od 2 rs. 75 k.).

LATARNIE WENECKIE

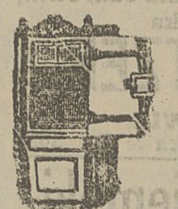
papierowe, różno-kolorowe, bardzo gustowne

ZABAWKI OGRODOWE

zupełnie nowe i inne w wielkim wyborze.

GRY TOWARZYSKIE

krajowe i francuzkie (nowe). r1240



Specjalna Fabryka

Kas żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat № 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

LOKOMOBILA

używana w dobrym stanie o sile 8 do 10 koni potrzebna.—Wiadomość u J. G: Goldwasser. Franciszkanska № 4. 3058

3,000 do 4,000 rs.

żądane na pewną hypotekę folwarku i fabryki pod Warszawą. — Wiadomość Długa № 21, lokalu 4, codziennie do 11-ej rano. 3073

Nauka i wychowanie.

Bona niemka, nie młoda, umiejąca szyć, potrzebna jest. Nowy-Świat № 68, m. 22. Zgłaszać się można od godz. 4—6. 6006

Nauczycielka podejmuje się przygotować Panienki do gimnazjów i szkół prywatnych. Oferty w kant. tegoż pisma pod lit. L. 6045

Osoby dwie młode przybyłe z Prus, poszukują zajęcia do początkowej nauki dzieci i zarządu domu. Wiadomość: ul. Oboźna № 1, mieszkania 16. 6026

Konwersacji niemieckiego na godziny, poszukuje młoda wykształcona Niemka sub M. M. w Kantorze tegoż pisma, albo Elektoralna 7a, mieszkania 10. 5866

Nauczycielka z wyższym patentem, posiadająca medal z ukończenia gimnazjum, przygotowuje panienki do wszystkich klas zakładów rządowych i prywatnych, udziela także lekcje i korepetycje oddzielnych przedmiotów i muzyki. Wiadomość Nowogrodzka № 4, u właściciela domu. 6114

Udziela lekcje kroju i przyjmuje roboty damskie uczennica Yorth'a (w Paryżu) Kobierzycka, ulica Czysta № 4. 6067

Realista skończony pragnie wyjechać na wieś. Kanonja № 14, mieszk. 3. 6079

Bona Francuzka potrzebną jest. Hoża № 12b, mieszkania № 10. 6171

Francuzka z chlubnemi świadectwami poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszkania № 23, na dole. 6167

Szwajcarka z Genewy, w średnim wieku, z chlubnemi świadectwami, szuka miejsca na wsi do dwojga dzieci. Wiadomość: Leszno № 51, mieszk. 6, od godziny 3—7. 6143

Elizabeth Wake, rodowita Angielka, posiadająca upoważnienie od Władzy naukowej, urządza w mieszkaniu swojem (ulica Marszałkowska № 38, m. 7), lekcje zbiorowe języka angielskiego. O bliższych szczegółach poinformować się można każdodziennie od godz. 2—4 po południu. 5894

Bony, Francuzki i Niemki, potrzebne są na stałe pomieszczenie, oraz do wyjazdu na wieś, podczas wakacji. Wiadomość w Kantorze Komisowym Anny Damerau, Krakowskie-Przedm. № 36, wprost Saskiego Placu.

Poszukuje się zaraz, Osoba francuzka lub polka z konwersacją francuzką na wyjazd do Ciechocinka, któraby za podróż i zupełne utrzymanie, podjęła się konwersacji z dwiema panienkami. Wiadomość w Zamku Królewskim, u Kasjera. 6247

Nauczyciel francuzkiego języka udziela lekcje Metodą teoretyczno-konwersacyjną (z przekładem: ruskim, polskim, lub niemieckim), oraz przysposabia młodzież do egzaminów.—J. Tisserant. Ul. Nowogrodzka № 23.

Nauczycielka z patentem, posiadająca język francuzki i muzykę, potrzebną jest na demi-place. Ulica Złota № 18, mieszkania 13, co dzień do południu. 6250

Francuzka z dobrą rekomendacją, poszukuje lekcyj, albo demi-place. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 6243

Student rosjanin pragnie wyjechać na wieś. Leszno № 46, mieszkania 3. 6214

Osoba mająca patent, udziela muzyki na fortepianie za bardzo przystępną cenę. Można się rozmówić od godz. 12—1. Ul. Ogrodowa № 22, stróż wskaże. 6234

Nauczycielka posiadająca patent z ukończenia gimnazjum, oraz wyższą muzykę, życzy udzielać lekcje tak na mieście jak i w domu, na własnym fortepianie. Ulica Wilcza № 13a, mieszkania 11. 6199

Francuz lub Francuzka, potrzebną jest do konwersacji, dziennie godzinę, za mieszkanie, w pobliżu ogrodu Saskiego, z osobnem wejściem. Wiadomość w kiosku na Zielonym placu. 6216

Posady i prace.

Agentów poszukuje pod bardzo korzystnemi warunkami, do sprzedawania artykułu potrzebnego w każdem domowem gospodarstwie. Reflektanci raczą składać adresa pod lit. J. O. w Kantorze tegoż pisma. 6073

Panny zdolne i do nauki potrzebne zaraz do krawieczyzny damskiej. Ul. Twarda № 14b, mieszkania 45. 6117

Panny podręczne i do nauki potrzebne są zaraz. Wiad.: Bracka № 3, m. 14. 6115

Panny potrzebne są do kwiatów, podręczne i do nauki. Ul. Chłodna № 17. 6072

Panny do robót szmuklerskich mogą zaraz znaleźć zajęcie. Wiadomość przy ul. Marszałkowskiej № 73, mieszk. 29. 628

Panny kompletnie uzdolnione do maszyny Wheelera i Wilsona, jak również i panny obznajmione z układaniem kreplisów, oraz podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz do fabryki kryz i kreplisów, ulica Pańska № 22. Wiadomość codziennie od 9 rano do 12-tej w południe. 6156

Człowiek młody, ukończywszy 7 klas i całkowity, kurs buchhalterji, z 3-letnią praktyką handlową, poszukuje od 1 Czerwca zajęcia. Oferty: Nowy-Świat 57, m. 19. 614

Rządca domu z kaucją rs. 3,000 dostanie adres w kantorze loterji, ulica Marszałkowska № 56, (róg ulicy Rysiej) przy Hotelu Maringe. 6092

Panny do maszyny i podręczne potrzebne do magazynu bielizny Rogozińskiej, Elektoralna 43, wynagrodzenie dobre. 626

Posady Rządcy domu za pomieszkanie, poszukuje człowiek familijny, mogący przedstawić gwarancję i rekomendację jak najlepsze. Za większe mieszkanie może być dopłacone gotówką. Wiadomość w Biurze Komisowem p. J. Fedeckiego. Miodowa № 3.

Panna kompletnie zdolna do strojów damskich i podręczne, potrzebne są do magazynu Michalskiej, Świętokrzyzka № 17. 6109

Panienki podręczne i do nauki potrzebne są zaraz do pracowni sukien L. Stelińskiej, ul. Prosta № 2. Tamże jest Pokoik z wspólnym przedpokojem, za 5 rs. miesięcznie. 6111

Osoba młoda, p[illegible]zwoicie wychowana, życzyłaby sobie z jakiem państwem wyjechać zagranicę, jako Panna Służąca. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 6 nowy, wiadomość w mieszkaniu № 25. 6095

Osoba, która przebyła lat kilkanaście w zacnym domu, pragnie się umieścić odpowiednio do zarządu domu, pielęgnowania chorej, lub dozoru wiekowej osoby. Wiadomość: Żelazna № 20c, m. № 29, od 10 do 1.

Agentów zdolnych, tak na Warszawę jak i na prowincję, poszukuje fabryka stempli kauczukowych, Nowy-Świat № 31. 6075

Maszynistka oraz Panny uzdatnione do sukien, potrzebne są zaraz. Wiad.: ulica Długa № 47, 2-gie piętro w podwórzu. 6084

Panna umiejąca szyć na maszynie Singera, potrzebną jest do pracowni sukien B. Bejster. Ulica Twarda № 3. 6027

Człowiek młody, znający dobrze ruski i polski język, poszukuje miejsca na wsi, za Pisarza lub praktykanta. Wiadomość w Kiosku, obok Kopernika, pod lit. W. A. 633

Człowiek młody, żonaty, znający dobrze ciesielską i stelmachską robotę, poszukuje miejsca na prowincję do dworu. Oferty składać w Kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, obok domu Roezlera. 635

Panny potrzebne są, do nauki i podręczne. Ul. Grzybowska № 3, mieszk. 6. 634

Ślusarz zdolny, potrzebny jest. Wiadomość: Leszno: № 65, w Fabryce Zabawek.

Rządca gospodarczy, kawaler, obeznany z wszelkiemi gałęziami gospodarstwa tak krajowego jak zagranicznego, pragnie przyjąć zarząd majątku samodzielnie lub pod kierownictwem właściciela. Wiadom.: Niecała № 8, w Biurze Posłańców. 6034

Panny uzdolnione potrzebne są do pracowni sukień K. Buchner. Twarda № 10. 5985

Panny zdatne do staników i upinania, potrzebne są zaraz. Ulica Widok № 14, w lewej oficynie, mieszkania № 22. 5957

Osoba pewna, żądaną jest do zarządu domem ulica Nowogrodzka № 7, m. 6. 5978

Robotników młodych poszukuje się do fabryki guzików, oraz Panien do naszywania. Ulica Ogrodowa 34. 6288

Panna potrzebną jest do maszyny Welheera Wilsona, kompletnie uzdolniona do szycia kołnierzyków i mankietów mężkich, do domu prywatnego. Ulica Wspólna № 21, mieszkania 12. 6241

Gospodyni bardzo praktyczna i obeznana z gospodarstwem wiejskiem poszukuje odpowiedniego miejsca do zarządu domu w okolicach Warszawy. Uprasza się o nadesłanie adresów na ulicę Długą № 21, mieszk. 12.

Osoba młoda, miłująca pracę i dobrze pisząca, z kaucją rs. 200 potrzebną jest do zakładu na kantorową. Adres raczy złożyć do kantoru tegoż pisma pod lit. J. D. 200.

Panna do krawieczyzny, za życie i dopłatę, potrzebna do pracowni H. Hoeck, ulica Leszno № 7. 6210

Człowiek młody, obeznany dobrze z przepisami administracyjnemi, poszukuje zarządu domu za mieszkanie, mający poręczenie hypoteczne. Adresy proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. J. O. 28. 6226

Buchhalter. Młody człowiek, obeznany z podwójną buchhalterją i władający zupełnie polskim, niemieckim i ruskim językiem, poszukiwany jest na posadę buchhaltera.—Oferty pisane w wymienionych trzech językach składać sub. A. B. 500, Warszawa poste rest. 6209

Panna służąca, potrzebna jest zaraz, niemłoda, dobrego prowadzenia, zdolna do krawieczyzny i fryzowania, mająca dobre świadectwa. Można się zgłosić na ul. Zielną pod № 12 lit. a, mieszk. 8, od g. 1—3. 6221

Panna potrzebna do szycia bielizny, może być z życiem. Ul. Marszałkowska № 16b, mieszk. 15, róg Nowogrodzkiej. 6231

Emeryt obznajmiony z przepisami policyjnemi, posiadający język rosyjski, poszukuje zarządu domem Adresa składać można w kantorze pod lit. J. S. 638

Uczniowie potrzebni są do cukierni L. Lourse et Comp. 6198

Panny podręczne i do nauki potrzebne są zaraz do pracowni sukien. Chmielna № 27, mieszkania 19, od frontu. 6201

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania urządzenie ze sklepu mydlarskiego. Wiad. Twarda № 24. 6155.

Losu pół, do 5-tej klasy, jest do zbycia.—Ul. Twarda № 24, w mydlarni. 6154

Meble mało używane, do sprzedania, garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, umywalka, konsolki do kart, łóżka, szafeczki nocne, stolik do samowara, firanki. Sienna № 15, w bramie na lewo, idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie. 5825

Mebli Garnitur orzechowych do salonu, biurko, szafa do sukień, szafka do bielizny, tremo, lustra, konsolka do kart, biblioteczka, kredens, lampa, zegar stołowy, stół jadalny, tualetka, klęcznik do sprzedania. Wiadomość: Plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania 5. 5935

Wózek dziecinny do sprzedania, na trzech kółkach, nie używany, za przystępną cenę. Wiadomość: Nowolipie № 26, stróż wskaże.

Do sprzedania Meble dębowe: kredens duży, stół, 12 krzeseł, samowarek, wszystko amatorskie, z ozdobnemi rzeźbami, za umiarkowaną cenę, Pańska № 24 lit. A. m. 13.

Meble bardzo mało używane do sprzedania: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 6130

Kupuję Futra damskie i mężkie, mało używane, oraz przyjmuje Futra do latowania, Kuśnierz Lipiński. Nowy-Świat № 57, w oficynie. 5713

Koczyk i para chomont używanych, są do sprzedania, za nizką cenę, w domu na Nowym-Świecie № 14, wiad. u Rządcy domu.

Kostium z chińskiego niewarowego fularu, ciemn. saumon, do tego odpowiedni kapelusz z piórami strusiemi i parasolik, wszystko przybrane imitacją point d'Angleterre, bardzo mało używane; Kostium z czarnej faille w rzut koralowy i koralowego atłasu, wcale nie używany; Kapelusz czarny dżetowy z heliotropami; Łóżko mahoniowe, szabowane, roboty Simlera. Marszałkowska № 71, mieszkania 8, od godziny 11-ej do 3-ej codziennie. 617

Powóz używany, w dobrym stanie, z fordeklem, na cztery osoby, jest do sprzedania, za umiarkowaną cenę, dla braku pomieszczenia. Wiadomość: ul. Nowolipie № 47/2455.

Fuzja Landkastriocha, celnie bijąca, jest do sprzedania, za umiarkowaną cenę, w W. S. Dzisiewskiego, w domu p. Nepros, ulica Senatorska № 25/473. 6050

Do sprzedania Drzwi oraz Okna duże, sklepowe, oszklone i zupełnie nowe, za cenę przystępną. Ulica Chmielna № 17, stróż wskaże. 5965

Szychy stare kupuje Księgarnia B. Bolcewicza. Saski Plac № 5, róg Królewskiej.

Do sprzedania: garnitur palisandrowy, brekatelą kryty, w dobrym stanie, za rs. 80, także takie same dwie, kanapki i lustro, owalne. Ulica Marszałkowska № 38, trzecie piętro mieszk. № 8, obejrzeć można od godziny 11 do 3. 6088

Z powodu zmiany mieszkania jest do sprzedania garnitur Mebli, cały kryty i 2 Szofeizy z pasami, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Długa № 14, mieszkania 28, w drugiem podwórzu. 6077

Krzesła dębowe rzeźbione, stołowe, w wyborze wielkim, a cena za jedno od rs. 2 kop. 50 do rs. 15, ulica Bednarska № 3. 6080

Mebli garnitur bardzo ładny i tani, zostawiono do sprzedania u Tapicera, ulica Leszno № 1. 5901

Kassa ogniotrwała duża (z fabr. Roberta Bohte), używana, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę z powodu zmiany lokalu, w składzie pruneli M. Frenzel, ul. Graniczna № 7, w Bazarze. 6005

Numizmaty i medale polskie, srebrne, do sprzedania w księgarni B. Bolcewicza, Saski plac № 5, róg Królewskiej. 5969

Do sprzedania dwie Karety dwu-osobowe i trzy-osobowa, faeton i szaraban, elegancko wykończone. Nowe Nowolipki № 38b.

Pressa Balansowa duża, zagraniczna, wraz z pniakiem, jest do sprzedania. Nowomiejska 7, mieszk. 17, stróż wskaże. 5956

Fortepian Wasilewskiego o $6\frac{1}{2}$ oktaw., za rs. 150. Ul. Chmielna № 26, mieszk. 19, między godziną 2 a 6. 5962

Powoz używany jest do sprzedania, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość w Mirowskich koszarach, u Wachmistrza Pilipenko. 5945

Do sprzedania: Umeblowanie buduarowe, we wschodnim stylu z dywanem Smyrna, stoliki, konsola, etażerka i ekran palisandrowe, łóżka z materacami na sprężynach i Pościel, oraz szkło nowe i lampy olejne. Ul. Ogrodowa № 21, mieszk. № 15. 5972

Kupuje! Złoto, Srebro i Kamienie, Jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65. 547

Jest do sprzedania: srebro stołowe, 84 próby; łyżeczki do kawy, dwa koszyki, serwis, 4 lichtarze, cukierniczka. Wiadomość u Jubilera, Nowo-Senatorska № 2, który wykonywa wszelkie obstalunki i reparację. Kupuje stare złoto i kamienie, przekłuwa uszy, z założeniem zaraz kolczyków. W. Jakimowicz.

Wolant ładnego fasonu, nadzwyczaj lekki, na jednego i parę koni, bardzo mało używany, do sprzedania. Wiadomość w kiosku: róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej.

Do sprzedania: Garnitur mebli za rs. 45, biurko antyk rs. 35, komoda rs. 9, stół okrągły z 4 deskami rs. 15, kredens rs. 35, lampa wisząca rs. 6. Wiadomość: Marjańska № 4, 1-sze piętro, wprost bramy, m. № 8. 6148

Wyprzedaż po cenach kosztu. Ul. Podwal № 16, mieszkania № 15, wszelkich wojskowych ozdób, galonów, świętych obrazów, złotych i srebrnych krzyżyków, Herbaty, kawy, szpad, kordelasy leśnicze, pogony różnych dekasterji, hafty, ordery, wstążki orderowe, świece i szafy sklepowe. 4523

Meble mało używane do sprzedania: Garnitur angielski, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, łóżka, szafka do bielizny; tremo, lustra, biurko, szeslong, kredens masiv orzechowy, stół jadalny, konsolki do kart, kozetka z 6-ma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg ulicy Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 5970

Fortepiany nowe, są do sprzedania najnowszej konstrukcji i fasonu, oraz przyjmuje się wszelkie reparacje Fortepianów, z różnego rodzaju mechanizmami. Krak.-Przedm. № 2, w Fabr. Fortepianów, J. Janiszewskiego.

Płótna czeskiego (weby), znowu złożono kilkanaście sztuk do sprzedania po cenach fabrycznych, od rs. 16 do 21. Ul. Orla № 4, mieszkania 22. 6018

Mebli garnitur do sprzedania: Szafa do ubrania, szafka do bielizny, biurko, konsolki, tremo, lustro, kredens, stół jadalny, Szeslong, fotel, zegar. Szpitalna № 2, mieszkania 6, od 10 do 7 wieczór. 6125

Ubrania mężkie, damskie, mało używane, Kaszmiry czarne, francuzkie, wyprzedają się w zakładzie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat № 42. 623

Blacha, dachówka, karpiówka i holenderka, sprzedają się z rózbiórki domów. Nowy-Świat 42, lub Stara Poczta u B. Korpaczewskiego. 622

Meble wyściełane, mało używane, miękkie i twarde, zegary, pianino i różne rzeczy wyprzedają się. Nowy-Świat № 42. 624

Bolki, krokwie, deski modrzewiowe, zdrowe, z rozbiórki domów sprzedaje B. Korpaczewski, Nowy-Świat 42, lub stara poczta.

Fortepian w bardzo dobrym stanie sprzedaje się z powodu wyjazdu. Ul. Wspólna № 4, oficyna lewa, m. № 12. 6120

Sukienki dziecinne wełniane i kretonowe, na nadchodzący sezon, są do sprzedania po przystępnej cenie. Wiadomość na miejscu: ul. Podwal № 12, m. 22, w podwórzu. 6064

Do sprzedania z powodu wyjazdu Meble: garnitur mahoniowy, stoliki, lustro, firanki, rolety, lampy i inne, w domu № 6 przy ulicy Wilczej, na 2-m piętrze, mieszk. № 5. Wiadomość od godz. 10 rano do 6 po południu, stróż miejscowy wskaże. 6135

Materac nowy, włosienny, tanio do sprzedania. Ul. Świętojańska № 11, wiadomość w sklepiku w suterynie. 6243

Pianino nowe, zagraniczne, pierwszorzędnej firmy, jest do sprzedania, z gwarancją trzyletnią, przy ulicy Mokotowskiej № 21, mieszkania № 33. 6242

Wozek dziecinny prawie nowy, do sprzedania tanio. Podwale № 22, m. 4. 6213

Prysznic pokojowy, zupełnie mało używany, fabryki Mintera, jest do sprzedania. Ul. Jerozolimska № 23, stróż wskaże. 62 7

Fortepian Hofera sprzedaje się tanio. Ulica Hoża № 11, mieszkania 12. 6229

Do sprzedania Meble z kilku pokoi, oraz całe urządzenie, razem lub częściowo. Ul. Zielna № 12, drugi dom od rogu Siennej, w lewej oficynie, 1-sza sień na lewo, na dole, mieszkania № 3. 6202

Mebli garnitur, wielkie lustra, szafa, sofa i t. p. Włodzimierska № 2, m. 10. 6197

Fortepian krótki, zagraniczny, z blatem, za 230 rs. Chłodna № 37, mieszk. 24. 639

Do sprzedania różne suknie, okrycia, kapelusze damskie, oraz garderoba mężka. Miodowa № 6, stróż Stanisław wskaże. 6196

Fortepian fabr. Kralla i Zejdlera, używany, a także garnitur Mebli również używanych, do sprzedania. Ul. Chmielna № 44, 2-gie piętro od frontu. 6206

Szlamu i ługu ciechocińskiego ktoby potrzebował do kuracji, a także jest do odstąpienia beda i zycbad, prawie nowe, za nizką cenę. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 71, stróż wskaże. 6212

Meble do sprzedania, garnitur orzechowy, bordo rypsem kryty, 2 szafy z amerykańskiego orzecha, 2 stoliki konsolkowe, tremo angielskie, biurko duże, kredens szabowany, szafki do bielizny, 2 łóżka, stół jadalny z krzesłami, 2 etażerki, wieszadło stojące, firanki z gzemsami. Twarda № 8A, wprost Marjańskiej, w nowym domu, stróż wskaże.

Do sprzedania: Stół, 6 krzeseł dębowe, rs. 43; szeslong, 2 napoleonki, stolik damski rs. 110; lustro, złocone ramy rs. 50; maszyna do szycia Wheellera Wilsona rs. 20, komoda rs. 10, szafka rs. 8, szafka, kuchenna rs. 3, łóżko żelazne rs. 5, samowar, tacka rs. 10; stolik dębowy rs. 7, szafa rozbierana rs. 45, lampa stołowa rs. 8, pierścień ze szmaragdem rs. 30, zegarek hebanowy, damski rs. 25. Karmelicka 14 nowy, 2 piętro, gdzie pracownia, od 10 do 3, w Święta od 3 do 5. 6994

Interesa handl. i majątk.

Zakład restauracyjny, z ogródkiem, w bardzo dobrym punkcie, z powodu zmiany interesów jest do sprzedania każdego czasu. Wiadom.: Elektoralna № 33, w dystrybucji.

Sklep Wiktuałów do sprzedania. Ulica Wielka, naprzeciw № 13. 6182

Bilardy trzy są do wydzierżawienia. Wiadomość w Restauracji pod Lipką, ul. Przejazd № 5. 6168

Domy dwa w Warszawie, są zaraz z powodu wyjazdu do sprzedania, lub zamiany korzystnie na większy dom, lub też na mniejszą nieruchomość ziemską, pez pośrednictwa. Wiadom.: ul. Bracka № 7, m. 6.

Plac położony tuż za rogatką Mokotowską, przy remizach kolei konnej, mający 40.000 łokci □. jest do sprzedania całkowicie lub cząstkowo. Bliższa wiadomość u właściciela: ulica Śliska № 29. 6152

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, elegancko urządzony, z wyrobioną klijentelą, jest do sprzedania zaraz; komorne 100 rs. rocznie, kontrakt 2-letni. Pańska № 38, drugi dom od Twardej. 6149

Dystrybucja na Nowym-Świecie pod № 30, z powodu wyjścia za mąż, jest do odstąpienia zaraz. 6146

Sklep obszerny z mieszkaniem, z całem kompletnem urządzeniem i utensyljami do interesu kolonjalnego, z odpowiednio urządzoną obszerną piwnicą, z towarem lub bez towaru, jest do odstąpienia. Wiadomość w sklepie przy placu św. Aleksandra № 5. 6158

Kolonja do sprzedania, zdatna na letnie mieszkanie, za stacją pocztową Miłosna 3 wiorsty. Wiadom.: ulica Danielewiczowska № 2, mieszkania 16. 6141

Skład nici z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach. Nowy-Świat № 24. 6142

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy do sprzedania za bardzo nizką cenę. Ulica Wązka-Freta № 24. 6081

Skład wódek egzystujący lat kilkanaście w dobrym punkcie, wraz z kontraktem hypotecznym kilkoletnim, z firmą pierwszorzędną, oraz bufet z pulpitem w dobrym stanie, do sprzedania. Bliższa wiadomość w kiosku: Krakowskie-Przedmieście, gdzie dawniej była poczta, obok cukierni Clotena. 6160

Sklep z całem urządzeniem i towarem dobrze się procentującym, przy ulicy pryncypalnej, jest do sprzedania. Wiadomośc: Elektoralna № 37, w sklepie porcelany. 5951

Dom kto ma do zbycia, w szacunku do 10,000 rs. w Warszawie, lub w blizkości rogatek, raczy nadesłać adres do Kiosku, wprost Miodowej, pod lit. E. A. D. 6062

2 Magle wiedeńskie zupełnie nowe są do sprzedania. Ulica Zgoda № 1. 5979

Dla kobiety interes dobrze procentujący i dający stanowisko towarzyskie, jest do odstąpienia z powodu wyjazdu. Nowy-Świat № 40, mieszkania 14. 6076

Dom murowany, w porządku utrzymany, na 9% netto, do sprzedania. Do kupna potrzeba Rs. 22,000. Warunki bardzo dogodne. Wiadom.: Pańska № 32, u właściciela. 6096

Sprzedaje się z powodu wyjazdu interes rękodzielniczy dla kobiet, bardzo korzystny, za rs. 1,500. Wiadomość: Grzybowska № 5, mieszk. 39, oficyna, na dole, od 10—12 rano.

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Żelazna № 28. 6121

Tanio do sprzedania zaraz bez pośrednictwa Domek z ogródkiem. Kupno przystępne. Wiadomość w Dystrybucji: ul. Freta-Szeroka № 13. 6101

Interes korzystny. Do wynajęcia Szynk przy ul. Bielańskiej, w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość: ul. Widok № 13, mieszk. 1, do godziny 9-tej rano. 6104

Dom do sprzedania w Węgrowie, z 7 pokoi i oficyny, blachą kryty. Szczegółowa wiadomość u Kamińskiego, ulica Miodowa № 3, mieszkania № 51. 5896

Magle wiedeńskie są do sprzedania każdego czasu, w miejscu od dawna wyrobionem, bardzo tanio. Komorne tanie. Ulica Nowolipki № 38d/2388. 5579

Majątek ziemski do sprzedania, przy kolei Nadwiślańskiej położony, z lasem i łąkami, razem włók 83, bez pośrednictwa. Wiadomość: Leszno № 18, mieszk. 22, do 12-tej rano i od 4—7 po południu. 5670

Sklep wiktuałow jest do sprzedania każdego czasu. Ulica Wspólna № 16. 6053

Dom do sprzedania na Szmulowiznie, bez pośrednictwa. Wiadom. u adwokata Wysockiego na Krakowsk.-Przedm. № 50. 6039

Do sprzedania lub zamiany na folwark kilko-włókowy, albo na sumę hypoteczną Dom w Warszawie na pierwszorzędnej ulicy, z frontem do murowania. Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 17, mieszkania № 3, między godziną 4 a 6 po południu. 5966

2 Magle w dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Żabia № 5. 5954

Szynk do odstąpienia na Nowej-Pradze, pod fabryką № 4/100, za rs. 400. 6193

Wspólniczka osoba pojedyncza i inteligentna, potrzebną jest zaraz do nowo-otworzonego sklepu. Wiadomość: plac Warecki w Zarządzie poczty, stróż wskaże. 6257

Sklep z dwoma wystawami i pokojem, z urządzeniem lub bez takowego, z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia od 1-go Lipca r. b., przy ul. Świętokrzyzkiej № 19. Wiadomość na miejscu w magazynie ubiorów męzkich. 6211

Magle do sprzedania. — Ulica Grzybowska № 12. 6218

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, jest do sprzedania przy ul. Wileńskiej na Pradze pod № 145. Wiadomość na miejscu. 6224

Sklep wiktuałów, dobrze procentujący, jest do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach za cenę umiarkowaną. Ul. Chmielna № 68/1549. Wiadomość na miejscu. 6225

Magle w dobrym stanie są do sprzedania. Ulica Złota № 28, idąc od Marszałkowskiej niedochodząc Sosnowej. 6228

Dzierżawa żądaną jest majątku ziemskiego, w dobrej ziemi, z dobremi zabudowaniami, inwentarzami żywemi i martwemi lub bez takowych. Ornej ziemi ma być od 20 do 60 włók. Na tymże majątku może być lokowaną suma rs. 15,000. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 14, mieszkania 6. 6259

Bawarja z kompletnem urządzeniem, z bilardem i fortepianem, jest do sprzedania każdego czasu z powodu wyjazdu. Wiadom. na miejscu. Leszno № 15 nowy. 6208

Dom z oficyną, drewniane, na Nowej-Pradze, do sprzedania na dogodnych warunkach, przynoszący około 700 rs. dochodu.— Wiadomość u właściciela przy ulicy Strzeleckiej № 29. 6103

Majątek ziemski do sprzedania, położony od stacji kolei W.-W. Rogów, wiorst 8, rozległy włók 11½, kompletnie zagospodarowany, z łąkami nadrzecznemi, młynem i rybołóstwem, czyniącem rocznie rs. 300, nie mający żadnych serwitutów, z bardzo dobrymi przeważnie murowanemi budynkami, z wygodnym domem mieszkalnym i ogródkiem. Wysiew pszenicy kor. 42, żyta kor. 75, rzepaku mórg 6. Wiadomość bliższa: Chmielna № 44, stróż wskaże. 6205

Sklep z materjałami piśmiennemi, z urządzeniem na pryncypalnej ulicy z towarami lub bez, do odstąpienia w każdej chwili. Wiadomość w kiosku przy Ratuszu. 5985

Handel win i korzeni do odstąpienia przy pryncypalnej ulicy. Do kupna potrzeba Rs. 3,000. Wiadom. Elektoralna № 33, m. 10.

Rs. 3,000 na pierwszy numer hypoteki domu, są zaraz do odstąpienia, korzystnie, z powodu wyjazdu, bez pośrednictwa. Ul. Nowogrodzka № 2, m. 6. 6170

Sklep spożywczy, przeważnie z mąką do sprzedania, z powodu słabości. Stare Miasto № 5. 6174

Pralnia bielizny do sprzedania, dająca utrzymanie całej rodzinie. Wiadomość: róg Dzikiej i Dzielnej. 6185

Dystrybucja jest do odstąpienia, w dobrym punkcie i dobrze procentująca. Wiadomość w Sklepie kolonjalnym A. Jaruskiego, Ulica Freta № 8. 6183

Lokale.

Lokale: po 4, 3 i 2 pokoje, są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. Nowogrodzk № 5.

Sklepy i Lokale do wynajęcia obok kolumny Zygmunta. Podwale № 2. Wiadomość na miejscu. 6118

Mieszkanie letnie do wynajęcia w majątku Słupno, pod Radzyminem, odległość od Warszawy szosą 16 wiorst. Komunikacja pocztą codzienna. Bliższa wiadomość w miejscu lub w fabr. kwiatów, ul. Przejazd № 11.

Pokój duży, umeblowany, do wynajęcia zaraz, z usługą, samowarem. Marszałkowska № 54, mieszk. 6, blizko Saskiego Ogrodu.

Pokój duży, o dwóch oknach, z meblami, usługą i samowarem, w każdym czasie do wynajęcia, na miesiąc jeden. Wiadomość w Dystrybucji, Marszałkowska № 55. 6184

Mieszkanie z 4, 5 lub 6 pokoi, z kuchnią i ogródkiem, w stronie Placu Ś-go Aleksandra, lub Marszałkowskiej, na dole lub 1-m piętrze, poszukuje się zaraz, lub od Ś-go Jana. Wiadomość: Miodowa № 14, mieszkania 7. 6165

Przy ul. Siennej № 11, do najęcia od 1-go Lipca r. b. 3 pokoje, 2 pokoje na 2-m piętrze nad antresolami, w oficynie, za 300 i 225 rs. rocznie. 5948

3 Lokale na 1-m piętrze, po 2 i 3 pokoje z kuchniami, z nieprzewidzianych powodów do odstąpienia od 1 Lipca. Śliska № 34, m. 4.

Mieszkanie od 1 Lipca 1882 r. w pałacyku przy ulicy Złotej № 17, złożone z 6 pokoju z przedpokojem, kuchni w suterynach, pokoi dla służby, śpiżarni, z widokiem na ładny ogródek kwiatowy, z tyłu owocowy, za rs. 900 rocznie. Wiadom. u stróża. 5904

Stajnia dla koni lub krów; wozownia na powozy lub skład, oraz mieszkanie. Ulica Złota № 28. 6074

Do wynajęcia 2 lub 3 Pokoje umeblowane, z usługą. Nowogrodzka № 3, m. 15, w prawej oficynie. 6091

Jest do odstąpienia Kontrakt roczny, od Ś-go Jana r. b., na Lokal, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, (w domu № 19, przy ul. Widok), składający się z 7 pokoi i 8-go ciemnego, na 1-m piętrze, z 2 balkonami, łazienką, prysznicem i waterklozetem, pokoikiem dla lokaja, pasażem, śpiżarnią, zlewem i wodociągiem, 2 piwnicami, górą wspólną, oraz ze stajnią i wozownią. Cena rs. 1480. Wiadomość na miejscu lub na ul. Chmielnej № 40, 2-e piętro, m. № 5. 6251

Jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. na ul. Chmielnej № 40, Lokal w Pawilonie, z ogródkiem kwiatowym i owocowym, składający się z 7 pokoi, (obszerny salon i stołowy z werendą), przedpokoju, kuchni z piecem do pieczenia ciasta, śpiżarni, góry oddzielnej z dażą komórką, sześcioma piwnicami, wodociągiem i zlewem. Cena rocznie rs. 1,000. W tymże domu na dole, od frontu 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i komórką, cena rs. 430. Wiadom. na miejscu.

Sklep z oknem, 2-ma pokojami i kuchnią. Ul. Chłodna № 25, przy Żelaznej. 6238

Pokój z meblami do wynajęcia przy ulicy Podwal № 20. 6219

Lokal mały, na dole, od 1-go Lipca. Nowy-Świat № 23. Wiadomość na 2-m piętrze z frontu. 6223

Pokój nie umeblowany, dla kawalera, jest do najęcia w każdym czasie, z usługą.— Marszałkowska № 38. mieszk. 7. 6233

2 Pokoje z sionką do najęcia od św. Jana. Orla № 7, mieszkania 4. 6235

Pokój frontowy zaraz do odnajęcia za 10 rs. miesięcznie. Marszałkowska № 16b. róg Nowogrodzkiej, mieszk. № 15. 6230

Pokój umeblowany, dla osoby przyzwoitej, w średnim wieku, lub też nauczycielki niemki, jest do wynajęcia od 1-go Lipca.— Ogrodowa № 17, mieszkania 5. 6232

2 Pokoje na 1-m i 3 lub 4 na 2-m piętrze, z wejściem wprost z ulicy, zdatne na jaki przemysł. Świętokrzyzka № 19. 6200

Pokój jeden duży, lub 2 małe z oddzielnem wejściem, potrzebne są w okolicy Zjazdu, Krak.-Przedmieścia, Podwala, lub ulicy Długiej i Bielańskiej. Oferty w Kantorze Kurjera pod lit. M. K. № 57. 6258

Lokal z 6-ciu pokoi z wielkim komfortem urządzony, z łazienką i wszelkiemi tegoczesnemi wygodami, oraz kilka lokali mniejszych, z meblami lub bez. Wiadom. u stróża lub w mieszkaniu № 3. Widok № 19. 6246

Lokale różne są do wynajęcia od 1 Lipca r. b., wygodne, suche, ciepłe, z widokiem na Wisłę i ogrody. Dobra № 10. od Tamki.

3 Pokoje przedpokój i kuchnia, do odstąpienia od 1 czerwca do 1 lipca. Ulica Śliska № 34, mieszk. № 7. 6245

Pokój od frontu, na 1-m piętrze, z meblami, może być i z życiem dla osoby płci żeńskiej, może być i dla przyjezdnej na kurację. Ulica Aleksandrja № 16, stróż wskaże. Tamże wiadomość o letniem Mieszkaniu, 4 wiorsty od stacji dr. żel. Nadwislańskiej Płudy, w ładnej miejscowości. 6085

3 Pokoje i przedpokój, z meblami i widokiem na ulicę, są do wynajęcia na dwa miesiące, od 13 Czerwca do 13 Sierpnia r. b. za rs. 42 miesięcznie, przy ulicy Brackiej № domu 7, mieszkania 8. 6097

Pokój ze wspólnym przedpokojem, potrzebny jest w okolicy Marszałkowskiej ulicy między Świętokrzyzką i Jerozolimską. Adres proszę nadesłać do p. Wilke, Mazowiecka № 11, mieszkania 19. 6106

Mieszkanie letnie przy rogatce Belwederskiej, naprzeciwko ogrodu Belwederskiego i łazienkowskiej Pomarańczarni, ostatni domek w ogródku, na dole: 3 pokoje, kuchnia i śpiżarnia; na górze: pokój balkonowy z kuchenką. Komunikacja tramwajowa. Bliższa wiadomość: Jerozolimska № 5A. m. 1. 6112

Pokoje: 1, 2 lub 3, z meblami lub bez, zaraz do odnajęcia, przy ulicy Nowolipie № 20, mieszkania 3, oraz różne mieszkania od 1 Lipca. Wiadomość tamże. 5937

Mieszkanie letnie z 2 lub 3 pokoi, na folw. Rżysko, może być ze stajnią i wozownią, 4 wiorsty od stacji Wołomin, dr. żel. Warsz.-Petersburskiej, na miejscu można mieć rozmaite produkta wiejskie; — miejscowość okolona lasami. 5736

Salon duży z meblami i usługą do wynajęcia w każdym czasie. Tamże Pokój ładny kawalerski. Jerozolimska № 23, m. 8.

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Sklep obszerny z wystawą, z całkowitem urządzeniem lub bez takowego, przy ul. Nowy-Świat № 3. Wiadom. na miejscu u rządcy.

Dla dorożkarza stajnie i wozownie na 2 lub 3 dorożki z mieszkaniem, do wynajęcia od 1 Lipca. Plac Witkowski № 12. 5740

Do wynajęcia zaraz porządnych 6 Pokoi, przy ulicy Wspólnej № 32. 6113

Sklep, mieszkania familijne i kawalerskie, oraz place do wynajęcia od 1-go Lipca.— Twarda № 10, wprost Marjańskiej. 5606

Ważne! Obszerne Lokale fabryczne wraz z siłą parową do wynajęcia za przystępną cenę, przy Wolskich rogatkach. Wiad. ul. Zaokopowa № 11, u właśc. domu. 5773

Lokal na 2 piętrze, składający się z przedpokoju, 3-ch pokoi, 2 alkówek, z wszelkiemi wygodami, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Foksal, w domu p. Ludwika Górskiego. Bliższa wiadomość w składzie materjałów aptecznych Ludwika Spiessa i Syna na placu Teatralnym, obok kościoła PP. Kanoniczek. 5746

Lokale do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., z widokiem na Wisłę, położone pomiędzy ogrodami, na 1-m piętrze: 4 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, spiżarka, wygódka, za Rs. 400 rocznie. Od każdego czasu: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarnia i wygódka za Rs. 420 rocznie, na żądanie może być dodana stajnia i wozownia. Ul. Lipowa № 3, wiadomość u stróża. 5833

Pokoj jest zaraz do wynajęcia z meblami i usługą. Leszno № 2. Wiad. w magazynie S. Sielskiej nad sklepem p. Krupeckiego. 6015

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., na parterze, od frontu, 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, entrésole'a dla służby, śpiżarka, piwnica i drwalnia, stajnia i wozownia, przy ulicy Wiejskiej № 7, naprzeciw Fraskaty.

Przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, na Bednarskiej pod № 23, do wynajęcia od 1 Lipca: Salon, pokój z dwoma balkonami, alkowa, przedpokój i kuchnia, za Rs. 330 rocznie. 5963

Do najęcia tanio każdego czasu, z należytemi wygodami, pokojów: 5, 4, 3, 2 i kilka pojedyńczych, oraz sklepy, stajnie, wozownie i składy, Leszno № 51. Takież lokale i ogródek, Nowolipie № 16. 5359

Pokój z kuchnią za rs. 6, jest do wynajęcia od 1 Czerwca do 1 Lipca, przy ulicy Sowiej № 3. Wiadomość na miejscu: z bramy na lewo, 1-sze piętro, m. № 11. 627

Doniesienia rozmaite.

Kapelusze, czepeczki, żaboty, kryzy, kołnierze przyjmuje do roboty Magazyn Dzierżanowskiej. Bielańska № 4. 322

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 383

Obiady domowe po rs. 10 i 7 miesięcznie, do domów i na miejscu. Ulica Żórawia № 10, mieszkania 8. 5699

Prośby i tłomaczenia redaguje Biuro b. urzędnika M. Zawadzkiego, Twarda № 6.

Kapelusze do prania i ubierania, czepeczki, żaboty, kryzy i kołnierze, przyjmują się do roboty po nizkiej cenie. Krucza № 4. 619

Do Ciechocinka ktoby sobie życzył posłać Dziecko na kuracją, pod pewną opieką; zgłosić się zechce na Świętojerską № 18, stróż wskaże. 6108

Ważne dla pp. Restauratorów. Kantor stręczeń służących i oficjalistów J. Fedeckiego, Nowy-Świat № 23, poleca się doborem porządnych panien, do obsługi gości w zakładach, nadto ma do pomieszczenia zaraz panny na wyjazd do Rosji i na wystawę do Moskwy. 620

Akuszerka, ulica Leszno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słabości. 6011

Akuszerka Smoleńska, Zielna № 22, przyjmuje osoby ciężarne na mieszkanie i udziela za domem pomocy. 5253

U Akuszerki M. S. są pokoje osobne i wspólne, dla osób przyjezdnych na kurację i potrzebujących pomocy, na bardzo dogodnych warunkach. Ul. Bracka № 6. 5182

U akuszerki K. M., są pokoje z osobnem wejściem dla osob spodziewających się słabości i przybyłych na kurację. Ulica Marszałkowska № 60. 6222

U akuszerki jest Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu i Pokój dla osób spodziewających się słabości. Ul. Krucza № 12, róg Alei Jerozolimskiej. 6192

Mamka młoda, wiejska, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia. Ul. Żórawia № 19, u p. Uscińskiej. 6239

Mamki dwie są do umieszczenia, młode, zdrowe, z obfitym pokarmem, bez długu. Wiadomość w kantorze stręczeń, ulica Marszałkowska № 57. 6215

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia. Ulica Smocza № 18B, wiadomość u stróża. 6220

Mamka wiejska ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki A. Wołyńskiej, ulica Hoża № 3. 6256

Mamka z dwumiesięcznym pokarmem. Ul Świętojerska № 16, mieszk. 7. 6255

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.— Варшава 8 (20) Мая 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.